

POSTĘPOWA LUDZKOŚĆ UCZCIŁA 70 rocznicę urodzin JÓZEFA STALINA

Nasza polityka zagraniczna jest jasna. Jest to polityka zachowania pokoju i wzmocnienia stosunków handlowych ze wszystkimi krajami. ZSRR nie ma zamiaru zagrażać komukolwiek, ani — tym bardziej — napaść na kogokolwiek. Jesteśmy za pokojem i bronimy sprawy pokoju. Ale nie boimy się gróźb i gotowi jesteśmy odpowiedzieć ciosem na cios podżegaczy wojennych. Kto pragnie pokoju i dąży do rzeczowych stosunków z nami, ten zawsze znajdzie u nas poparcie.

STALIN

(Z referatu sprawozdawczego na XVII Zjeździe WKP (b) w 1934 r.)

GTAS

CZY
TEL
NIK

WIELKOPOLSKI

Cena 5 zł

Rok V ABCD

Poznań, piątek 23 grudnia 1949 r.

Nr 352 (1732)

NARÓD POLSKI w hołdzie Twórcy Nowej Epoki

Przemówienie Prezydenta R. P. Bolesława Bieruta
wygłoszone w Warszawie na uroczystym posiedzeniu Ogólnopolskiego Komitetu
uczczenia 70 rocznicy urodzin Józefa Stalina

OBYWATELE I TOWARZYSZE!

Z GŁĘBOKIM WZRUSZENIEM ZEBRALIŚMY SIĘ W TEJ SALI, ABY ZŁOŻYĆ W IMIENIU NASZEGO NARODU NAJGORĘTSZE POZDROWIENIA JÓZEFOWI STALINOWI W DNIU JEGO 70-LECIA, UCZUĆ NARODU WYRAZIĆ SŁOWAMI, KTÓRE BY ODZWIERCIEDLAŁY TE UCZUCIA Z DOSTATECZNĄ GŁĘBOKOŚCIĄ I MOCĄ — NIEPODOBNA, CHOĆBY TO BYŁY SŁOWA KUNSTOWNE, BEZ PORÓWNIANIA LEPIEJ ODZWIERCIEDLAJĄ UCZUCIA NASZEGO NARODU CZYNY. POLSKA KLASA ROBOTNICZA WYRAZIŁA SWE UCZUCIA DLA TOWARZYSZA JÓZEFA STALINA CZYNYM TWÓRCZEJ PRACY PRZYSPIESZAJĄCEJ URZECZYWIŚNIENIE W POLSCE JEGO NAUKI O ZBUDOWANIU SPOŁECZEŃSTWA SOCJALISTYCZNEGO.

Polskie masy pracujące przekazały Józefowi Stalinowi dla uczczenia 70 rocznicy Jego urodzin tysiące podarunków, które zawierały w sobie bez porównania doskonalszą wymowę uczuć, niż najkunsztowniejsze słowa. Nie brak zresztą wśród tych darów po mistrzowsku przez naszych poetów i pisarzy ujętych w słowa uczuć nurtujących lud polski jak również ujętych w słowa proste, choć niemniej wymowne, uczuć ludzi pracy, którym nie łatwo jest się wysłowić. Setki tysięcy listów indywidualnych i zespolowych, listów dzieci i uczonych, listów robotniczych i chłopskich, listów wruszających swą prostotą, jak list chłopki Reginy Mazur, czy chłopki Marii Iskry, i listów, wruszających głębią uczucia, jak listy naszych poetów i znanych powszechnie pisarzy — wszystkie razem odzwierciedlają przeżycia i twórcze przeobrażenia, które

sie dokonują w naszych oczach. Każdy z przedmiotów, listów, wierszy ofiarowanych Towarzyszowi Stalinowi przez polski lud pracujący — to nie tylko wyraz jednostkowej czy grupowej inicjatywy, twórczego talentu i osobistego wysiłku, ale równocześnie wyraz czci i uwielbienia całego narodu.

„Jak uczcić Twoją wielkość — za pamiętne

przyspieszać zwycięstwo
nowej stalinowskiej epoki

wyzwolenia człowieka, zwycięstwo wolności ogólnoludzkiej — zwycięstwo socjalizmu. Ze wszystkich stron naszego kraju — z inicjatywą młodzieży polskiej — biegły sztafety młodzieńcze, aby złożyć Towarzyszowi Stalinowi meldunki o pracy, o nauce, o swych zobowiązaniach do walki o to, aby słowo „człowiek” zawsze i wszędzie brzmiało dumnie, do walki o nowy, socjalistyczny ustrój społeczny, którego wzór dał ludzkości Towarzysz Stalin. Biegły sztafety od polskiego morza i od ziemi śląskiej,

słowa poparte czynem: Polska niech będzie spiżową i za warszawskich dzieci roześmiane twarze!

Oto pytanie, wyrażone trafnie przez poetę, lecz nurtujące w nas wszystkich, którym Twórcza myśl i braterska dłoń Towarzysza Stalina pomogły stworzyć Polskę spiżową i radować się naszych dzieci roześmianymi twarzyczkami.

I na pytanie to odpowiadają w dniu dzisiejszym w naszych fabrykach, hutach, kopalniach i budowach wielotysięczne „stalinowskie warty”, przekuwające uczucia naszego narodu w tysiące ton węgla i żelaza, w miliony metrów przędzy i tkanin, w niezliczone formy twardej jak stal, ale gorącej jak krew serdecznej pracy robotniczej. Za przykładem robotników płyną zobowiązania uczonych, profesorów, nauczycieli, artystów, urzędników, chłopów, uczące się młodzieży, aby przez wzmoczoną pracę dla Polski

technię był Towarzysz Stalin dla przodujących ludzi nauki, techniki, sztuki i kultury radzieckiej, natchnień, które pomagały pokonywać przeszkody bohaterskim zespołem ludzkim i poszczególnym konstruktorom, wynalazcom, uczonym jak również zwykłym, prostym ludziom w ich niełatwych zmaganiach i walce. Źródłem twórczych natchnień stało się dziś imię Towarzysza Stalina dla setek polskich konstruktorów, wynalazców, artystów malarzy i plastyków i tak również młodocianych jeszcze twórców, którzy w swe podarunki dla Towarzysza Stalina wkładali swe tęsknoty i pierwsze, czasem może nieudolne, próby i twórcze poszukiwania nowego wyrazu dla nowej epoki.

Też gorącej żarliwości zawierają wykonane przez robotników rzeźby z najmniej dogodnych dla tego celu materiałów np. z węgla, soli, cukru itp. oraz modele ich fabryk lub maszyn. Też wruszającego uczucia mieszczą w sobie wykonane przez chorego na gruźlicę chłopca sceny z plasteliny lub wruszające swą naiwnością podarunki dzieci. Też pomysłowości, wytrwałości i zapалу wyrażają wykonane przez chłopów polskich z zadziwiającym petyzmem: obraz Kremlu ze słomy, emblematy z ziarnek zbożowych, lub portret, wykonany ręcznie przez cieniowanie liter tekstu Konstytucji Stalinowskiej. Nie sposób jest jednak ani ocenić, ani dokonać ściślejszego przeglądu tego mnóstwa utworów przedmiotów i przejawów, którymi polski lud pracujący pragnął uczcić Wielkiego Przdownika ludzkości, Twórcę nowej epoki. Wodza mas pracu-

(Ciąg dalszy na str. 2)



Generalissimus Józef Stalin

Generalissimus Stalin odznaczony Orderem Lenina

MOSKWA (PAP). Jak donosi Agencja TASS, Prezydium Rady Najwyższej ZSRR wydało następujący dekret:

W związku z 70 rocznicą urodzin Towarzysza J. W. Stalina, biorąc pod uwagę jego wyjątkowe zasługi na polu wzmocnienia i rozwoju Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich, budownictwa komunizmu w naszym kraju, rozgromienia najeźdźców i niemiecko-faszystowskich i japońskich imperialistów, jak również na polu odbudowy i dalszego rozwoju gospodarki narodowej ZSRR w okresie powojennym, postanawia się odznaczyć Towarzysza J. W. Stalina Orderem Lenina.

Przewodniczący Prezydium Sekretarz Prezydium Rady Najwyższej ZSRR Najwyższej ZSRR
(—) Szwernik (—) Gorkin

Moskwa, Kreml, dnia 20 grudnia 1949 roku.

Międzynarodowe Nagrody Stalinowskie

„Za działalność

na polu utrwalania pokoju między narodami”

MOSKWA (PAP). Dekretem Prezydium Rady Najwyższej ZSRR postanowiono:

I. Ufundować Międzynarodowe Nagrody Stalinowskie „Za działalność na polu utrwalania pokoju między narodami”.

Nagrody te będą przyzna-

wane obywatelom któregośkolwiek kraju świata, niezależnie od ich poglądów politycznych, wierzeń religijnych i różnic rasowych za wybitne zasługi na polu walki przeciwko podżegaczom wojennym i o utrwalenie pokoju.

(Ciąg dalszy na str. 4)



MOSKWA — KREML

Zyj nam długo w pełni sił i zdrowia

ku radości wszystkich ludzi pracy na całym świecie

Wielki nasz Towarzyszu i Przyjacielu

(Ciąg dalszy ze str. 2)

łeczna — marksizm-leninizm. Leninizm opiera się całkowicie na zasadach marksizmu ale jest jego dalszym rozwinięciem odpowiednio do nowych warunków rozwoju. Leninizm to marksizm epoki imperializmu i rewolucji proletariackiej. Towarzysz Stalin rozwinął dalej teorię marksizmu-leninizmu odpowiednio do nowych warunków rozwoju po zwycięstwie rewolucji proletariackiej, odpowiednio do warunków budowy nowego ustroju społecznego, odpowiednio do warunków zwycięstwa tego ustroju, tj. zwycięstwa socjalizmu w ZSRR.

Towarzysz Stalin jest zwycięskim wodzem i twórcą nowej epoki — epoki socjalizmu. Ta nowa epoka, w narodzinach której mamy szczęście uczestniczyć czynnie — przyspiesza nieporównanie rozwój społeczeństwa ludzkiego. Dla nas, ludzi tej nowej epoki, jest rzeczą wprost nieodwrotną dorównać swą świadomością jej szybkiemu biegowi, ponieważ epoka różni się tym od wszystkich poprzednich, że człowiek świadomie i planowo wyznacza odąd kierunek rozwoju społecznego, sam świadomie i planowo ustala prawa tego rozwoju.

W epoce socjalizmu człowiek umie coraz skuteczniej panować nad żywiołowością zjawisk i wydarzeń, zrywa raz na zawsze z wszelką niewolą i przemocą, staje się wolnym i świadomym twórcą dalszego biegu dziejów społecznych, wyznacza kierunek historii, przestaje raz na zawsze być jej bezwolnym, ślepy i nieszczęśliwym obiektem.

A więc gwiazdą przewodnią dla Partii proletariackiej kierującej budową socjalizmu i dla wszystkich twórczych ludzi, którzy pod jej kierownictwem uczestniczą w tej budowie, powinna stać się stalinowska zasada łączności nauki z działalnością praktyczną i działalnością praktyczną z poznawaniem teorii marksizmu-leninizmu, „łączność teorii z praktyką, jedność teorii i praktyki“.

Dla całego międzynarodowego ruchu robotniczego teoria i taktyka rewolucyjna Lenina i Stalina uwieczniona zwycięstwem rewolucji proletariackiej miała i ma do dziś dnia olbrzymie, przełomowe znaczenie.

Ale dla polskiej klasy robotniczej doświadczenia i nauka leninizmu były szczególnie ważne. Polskiej klasy robotniczej bowiem nie tylko rozwijał się w podobnych warunkach, ale od początków swego rozwoju znajdował się w bliskiej i bezpośredniej łączności z rewolucyjnym ruchem rosyjskiej klasy robotniczej. Pierwsze formy organizacji politycznej klasy robotniczej przypadają mniej więcej w tym samym czasie w Polsce, co i w Rosji. Wzajemne oddziaływanie polityczne tych pierwszych form organizacyjnych w obu krajach wynika jasno z dokumentów historycznych. Akurat 70 lat temu w 1879 r., roku urodzin Towarzysza Stalina powstała w Petersburgu pierwsza polityczna organizacja robotnicza pn. — „Związek północny robotników rosyjskich“. Powstanie tej organizacji „dało sposobność robotnikom warszawskim do zamianowania solidarności swojej z proletariatem rosyjskim“ — Plechanow pisze o tym w sposób następujący: „Robotnicy warszawscy powitali organizację petersburską adresem w którym mówili, że robotnicy powinni

Dokończenie przemówienia Prezydenta RP Bolesława Bieruta

wziąć się nad ważne narodowościowe i dążyć do ogólnoludzkich celów. „Związek“ odpowiedział im w podobnym duchu, wyrażając nadzieję rychłego zwycięstwa nad wspólnym wrogiem i oświadczając, że nie oddziela swojej sprawy od sprawy robotników całego świata“.

Z dokumentu tego przebiega głęboki internacjonalizm i góracie poczucie solidarności klasy robotniczej obydwu krajów. Klasy posiadające rozpały wzajemną niechęć i nienawiść między narodem polskim i rosyjskim. Rywalizacja i przeciwstawność interesów wyzykiwały, ich wzajemne dążenia zaborcze, na przestrzeni kilku stuleci, były źródłem i przyczyną podziału ucisku oraz wrogości wzajemnej. Klasa robotnicza obydwu krajów odrzucała ważne narodowościowe, widziała wyraźnie wspólnych wrogów proletariatu wśród wyzykiwaczy i rozumiała konieczność współdziałania. „Program związku“ przetłumaczony na język polski i krążący wśród robotników w odpisach spełnił i u nas w r. 1879 swoją służbę agitacyjną.

Polski rewolucyjny ruch robotniczy, który przejął najszlachetniejsze tradycje polskich ruchów demokratycznych 19 stulecia i widział realizację swych marzeń „w walce o naszą wolność i naszą“, polski ruch rewolucyjny umacniał na przestrzeni dziesięcioleci głęboką więź ideową z partią Lenina i Stalina.

Umacniał braterstwo i solidarność w wielkich walkach masowych i na barykadach 1905 roku, umacniał ją i utrzymywał — mimo klęsk i niepowodzeń — w następnych dziesięcioleciach i w ciężkie walce z reżimem sanacyjno-faszystowskim. Umacniał ją i pogłębiał w najtrudniejszych latach okupacji hitlerowskiej. Umacniał ją i pogłębiał, gdy dzięki rewolucyjnej pomocy kraju socjalizm objął władzę w Polsce i odnosił zwycięstwa nad swym wrogiem klasowym nad kapitalizmem i buduje podstawy socjalizmu w Polsce.

Dlatego tak głęboko utrwaliły się w świadomości polskich mas pracujących uczucia wieczystego braterstwa z narodami Związku Radzieckiego, dlatego tak głęboka jest cześć i przywiązanie do Lenina i Stalina.

Stosunki między klasą robotniczą obydwu krajów potwierdzają dobitnie słusność teorii leninowskiej, wiążące narodowościową walkę wyzwolenczą z rewolucją proletariacką i łączność tej teorii z doświadczeniem historycznym międzynarodowego ruchu robotniczego.

„Leninizm dowiódł — pisał Towarzysz Stalin — a wojna imperialistyczna i rewolucja w Rosji potwierdziły, że kwestia narodowa może być rozwiązana tylko w związku z rewolucją proletariacką i na gruncie tej rewolucji, że droga zwycięstwa rewolucji na zachodzie prowadzi poprzez sojusz rewolucyjny z ruchem wyzwolenczą kolonii i krajów zależnych przeciw imperializmowi. Kwestia narodowa jest częścią ogólnego zagadnienia rewolucji proletariackiej, częścią zagadnienia dyktatury proletariatu“.

(„Zagadnienia leninizmu“ str. 54).

Zgodnie z tą teorią już nazajutrz po rewolucji marcowej w 1917 roku Piotrogrodzka Rada Delegatów wystąpiła z inicjatywą bolszewików z „Oreędziem do narodu polskiego“, które oznajmiało, że „Polska ma prawo do całkowitej niepodległości pod względem państwowym i międzynarodowym“ Zgodnie z tą teorią rozwiązana została kwestia narodowa na 1/6 części świata, w Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich.

Któż dziś może zaprzeczyć że życie i rozwój wszystkich narodów, dawniej uciskanych przez carat i zacofanych od wieków gospodarczo i kulturalnie odbywa się dziś w warunkach, jakich nie posiadają żadne inne narody w kapitalistycznych państwach wielonarodowych! W ciągu trzech dziesięcioleci narody te przeżywają — brzmią skok rozwojowy równy stuleciom; socjalizm usunął przeciwności i wyrównuje zalety rozwoju między poszczególnymi narodami. Oto jak ujmuje dziś odpowiednio do warunków zwycięstwa socjalizmu, zagadnienie narodowe Towarzysz Stalin:

„Ludzie radzieccy uważają, że każdy naród — wszystko jedno, wielki czy mały — ma swoje jakościowe cechy, swoją specyfikę, która należy tylko do niego i której nie mają inne narody. Cechy te stanowią ów wkład, który wnosi każdy naród do wspólnego skarbcza kultury światowej i pomnaża go, wzbogaca go. W tym sensie wszystkie narody — i małe i wielkie — są w jednakowej sytuacji i każdy naród równy jest znaczeniem któremukolwiek innemu narodowi“.

O charakterze narodu o jego sile twórczej decyduje ustrój społeczny, w którym ten naród żyje i rozwija się. Imperializm usiłuje zburzyć wszelką samodzielność i niepodległość narodów małych i podporządkować je celom polityki imperialistycznej. Dla tego celu propaguje dziś teorię kosmopolityzmu, t. zn. wszechwładzy oligarchii imperialistycznej nad potrzebami i interesami podległych jej narodów. Socjalizm wydobywa i rozwija specyficzne cechy jakościowe, wszelkie właściwości i wartości kulturalne narodów zarówno wielkich jak małych, aby pomnażać i wzbogacać wspólny skarbnik kultury ogólnoludzkiej. Ideą łączącą narody socjalistyczne i narody uciskane, jak również masy pracujące całego świata, jest internacjonalizm, t. zn.

braterstwo i współdziałanie wolnych narodów

w walce o usunięcie przemocy imperialistycznej, o całkowite wyzwolenie wszystkich uciskanych narodów — w celu zabezpieczenia ich na pełniejszym wkładzie w skarbnicę kultury ogólnoludzkiej. Widzieliśmy na przykładzie dokumentu, który przytoczyłem, że polska klasa robotnicza już w pierwszym okresie swego politycznego rozwoju żywiła w sobie głęboką ideę internacjonalizmu, ideę międzynarodowej solidarności proletariatu w walce o obalenie kapitalizmu. Cała 70-letnia historia rozwoju walki politycznej polskiej klasy robotniczej wypełniona jest równocześnie walką rewolucyjnego nurtu politycznego z oportunistyczną ideologią oportunistycznej prawicy, która pod maską pseudo-socjalizmu usiłowała rozdzielić proletariaty polski, oderwać go od wspólnej z proletariatem rosyjskim walki o obalenie caratu. W tej walce o polski nurt rewolucyjny stykał się bezpośrednio z pomocą, z nauką, radami i doświadczeniami wielkich wodzów proletariatu rosyjskiego — Lenina i Stalina.

Cenił oni wysoko zdolności organizacyjne, bojowość, internacjonalizm, ofiarności polskiej klasy robotniczej. Kierownicy Rewolucji Październikowej 1917 r. już nazajutrz po zwycięstwie wyciągał braterską dłoń pomocy narodowi polskiemu, zabiegając o jego prawa do niepodległości, torując Polsce drogę do niepodległego państwowego bytu. Ale burżuazja polska, poparta przez prawicę PPS, zajęła postawę wroga wobec no-

wego państwa proletariackiego, pospieszyła z pomocą kontrrewolucji i włączyła się zbrojnie w akcję interwencyjną państw kapitalistycznych, podjętą w celu zduszenia rewolucji proletariackiej.

Imperialistyczne i antysowieckie rządy faszystowsko-sanacyjne wprzágając Polskę w rydwan polityki hitlerizmu utorowały drogę najazdowi hitlerowskiemu na Polskę i klęsce wrześniowej. Po raz drugi zwycięska Armia Radziecka pod wodzą Towarzysza Stalina rozbiła najazdców i wyzwoliła Polskę z jarzma hitlerowskiego. 17 czerwca 1943 roku Towarzysz Stalin pisał z okazji Zjazdu Związku Patriotów Polskich:

„Możecie być pewni, że Związek Radziecki uczyni wszystko, co jest w jego mocy, aby przyspieszyć klęskę naszego wspólnego wroga — hitlerowskich Niemiec, umocnić przyjaźń polsko-radziecką i wszelkimi środkami przyczynić się do odbudowania silnej i niepodległej Polski“.

Dzięki wspaniałomyślnej i przyjaznej pomocy Towarzysza Stalina naród polski otrzymał możność zorganizowania już w trakcie wojny własnego wojska, które wykwapowane w nowoczesną broń dzięki pomocy Związku Radzieckiego — wzięło udział wraz z Armią Radziecką w wielkim zwycięskim szlaku bojowym na przestrzeni od Lenina do Polski i po wyzwoleniu Polski dalej aż do Berlina i do Łaby.

Ale naród polski zawdzięcza Towarzyszowi Stalinowi znacznie więcej — zawdzięcza mu wielki historyczny zwrot w swym rozwoju, zawdzięcza mu odzyskanie przastarych ziem piastowych i oparcie Polski o nowe granice na Odrze, Nisie i Bałtyku.

Któż dziś może jeszcze wątpić, że Polska odrodzona w nowych granicach, Polska, która zerwała z uciskiem innych narodów, Polska jednorodna narodowo ma bez porównania lepsze warunki społecznego, gospodarczego i kulturalnego rozwoju niż Polska przedwojenna? Wszelkie wątpliwości tego rodzaju zdruzgotał fakt szybkiego już dziś rozwoju gospodarczego i kulturalnego Polski, jej coraz szerszy i potężniejszy wzrost przemysłowy, ogólne tempo wzrostu produkcji, oświaty, zdrowia, kultury, wysokie tempo wzrostu liczebnej ludności, spadek śmiertelności i zachorowań, likwidacja bezrobocia, stopniowy ale stały wzrost dobrobytu mas pracujących.

Naród polski zawdzięcza Towarzyszowi Stalinowi historyczny zwrot w stosunkach między narodem polskim i narodami radzieckimi. Przy podpisaniu układu o przyjaźni, pomocy wzajemnej i współpracy między Polską a ZSRR 21 kwietnia 1945 r. Towarzysz Stalin powiedział:

„Stosunki między naszymi krajami obfitowały, jak wiadomo, w ciągu ostatnich pięciu stuleci w elementy wzajemnej nieufności, niechęci i nierzadko otwartych konfliktów zbrojnych. Stosunki takie osłabiały obydwu kraje i wznosiły imperializm niemiecki.“

Znaczenie niniejszego układu polega na tym, że kładzie on kres i wbiła ostatni gwóźdź do trumny tych dawnych stosunków między naszymi krajami oraz stwarza realne podstawy do zastąpienia dawnych nieprzyjaznych stosunków — stosunkami sojuszu i przyjaźni między Związkiem Radzieckim i Polską.“

Od pięciu lat, od chwili wyzwolenia Polski stosunki sojuszu i przyjaźni między narodami ZSRR i Polski rozszerzają się, pogłębiają, ich współpraca umacnia się, a stare niechęci

wzajemne należą już do bezpamiętnej przeszłości.

Wielka i ofiarna pomoc Związku Radzieckiego dla Polski

w pierwszych latach powojennych, będąca wynikiem osobistej troski Towarzysza Stalina — przyniosła narodowi polskiemu nieocenioną ulgę w chwili najtrudniejszej. Również i dziś Polska korzysta z wielostronnej pomocy ZSRR, korzysta z rosnącej współpracy gospodarczej, kulturalnej, naukowej, i technicznej, korzysta z wielkich doświadczeń Związku Radzieckiego i z nieocenionych, twórczych rad, z osobistej pomocy i przyjaźni Towarzysza Stalina.

Jakże wielkie znaczenie ma na przykład dla przebudowy życia wsi polskiej możliwość zamianowania się z osiągnięciami rolnictwa ZSRR, przez trzy delegacje chłopów polskich, dla których te odwiedziny były niezastąpioną szkołą i przełomem w ich światopoglądzie.

Towarzysz Stalin wskazał, w jaki sposób gospodarstwo chłopskie może rozwijać się w kierunku socjalizmu, likwidując swoje zacofanie i związaną z nim nędzę lub ograniczone, szarpające się z nieustannymi kłopotami i trudnościami życie podstawowych mas biednego i średniorolnego chłopstwa.

We wszystkich podstawowych zagadnieniach budownictwa socjalizmu Towarzysz Stalin dał współczesnej nauce społecznej nieocenioną analizę teoretyczną, opartą o doświadczenie budownictwa socjalistycznego w ZSRR. Dał on ponadto mistrzowską i nowoczesną analizę podstawowych problemów strategii i taktyki wojennej, opartą na doświadczeniach dwóch wojen światowych.

Ale Towarzysz

STALIN — GENIALNY STRATEG I MISTRZ SZTUKI WOJENNEJ

w okresie wojny — jest niezłomnym szermierzem walki o pokój. Kierując polityką Związku Radzieckiego w ciągu 20 lat po zakończeniu wojny domowej i przed II wojną światową Towarzysz Stalin paraliżował wielokrotnie skryte machinacje podżegaczy wojennych.

To samo czyni dziś nieugięcie, demaskując imperialistyczne zakusy wojenne, stając na czele wielomilionowych mas obrońców pokoju, ucząc je jak walczyć o pokój.

W awangardzie mas pracujących i narodów pragnących trwałego pokoju kroczy wielki Związek Radziecki, który wygrał największą z wojen. W wielkim froncie walki o pokój kroczą obok Związku Radzieckiego kraje demokracji ludowej. Staje w tym froncie zwycięski 400-milionowy, bohaterski naród chiński, włącza się wszędzie w ten potężny front nowa Niemiecka Republika Demokratyczna.

W walce o pokój łączy się setki milionów ludzi we wszystkich krajach świata. Towarzysz Stalin już 2 i pół roku temu odrzucił i zdemaskował fałszywą tezę podżegaczy wojennych, że narody o różnych systemach społecznych nie mogą istnieć obok siebie strzegąc wzajemnie pokoju.

„Systemy gospodarcze USA i ZSRR są różne, ale one nie wojowały ze sobą, lecz współpracowały w czasie wojny, dlaczego nie mogłyby współpracować w okresie pokoju. Zrozumiałe, że o ile będzie chęć współpracy, to współpraca jest zupełnie możliwa przy różnych syste-

mach gospodarczych. A jeśli, nie ma chęci współpracy, to nawet przy jednakowych systemach gospodarczych, państwa i ludzie mogą się ze sobą pokłócić“.

(Rozmowy z amerykańskim politykiem Stassenem 9 kwietnia 1947 roku).

Kraje, budujące socjalizm, mogą współzawodniczyć pokojowo z systemem kapitalistycznym, który jest systemem obumierającym, systemem targanym przez kryzysy ekonomiczne i przeciwieństwa wewnętrzne. Natomiast zaborczość i żądza grabieży leżą w samej strukturze systemu imperialistycznego i dlatego imperializm rodzi wciąż i hoduje podżegaczy wojennych.

Ale siły pokoju są dziś większe i rosną nieustannie, bo pragnienie pokoju ożywia olbrzymią większość ludzi na świecie, dlatego walka o pokój, walka której przewodzi wielki, niezłomny Stalin — zwycięży!

OBYWATELE I TOWARZYSZE!

Jeden z poetów polskich takie oto stawia pytanie: *Człowiek stwarza idee ginie dla nich — lub idea stwarza człowieka. Ale jak nazwać Tego, który formę komunizmu odleje*

I w stali i betonie budowy jego doczeka?

Wiemy jak nazwać tego człowieka, jest nim Wielki Przyjaciel i Wódz Ludzkości odrodzonej, Twórca nowej epoki — socjalistycznej — Józef Stalin.

Zebrałiśmy się, aby w radosnym dniu 70 rocznicy urodzin największego i najwspanialszego człowieka naszej epoki — złożyć mu najgorętsze życzenia od narodu polskiego.

Nielatwo jest opanować wzruszenie, ponieważ czujemy w chwili tej duchową obecność wśród nas tego, w którym cały naród polski widzi swego wielkiego wybawcę, którego czczą i kochają miliony najlepszych ludzi na całym świecie.

Ogarnia nas głębokie wzruszenie, ponieważ łączy się z nami w tej chwili uczucia milionów polskich robotników, chłopów, uczonych i najszlachetniejszych ludzi twórczej pracy umysłowej i fizycznej. Ogarnia nas głębokie wzruszenie, ponieważ serca nasze jednoczą się dziś w jeden rytm z uderzeniami milionów serc polskich dzieci, dziewcząt i młodzieńców, kobiet i matek.

Jednoczą się w jeden rytm z uderzeniami setek milionów serc wszystkich ludzi pracy na całym świecie.

W słowach prostych i szczerych — słowach listu polskich chłopów — pozdrawiamy Cię, Wielki nasz Towarzyszu i Przyjacielu!

ŻYJ NAM DŁUGO, W PEŁNI SIŁ I ZDROWIA, KU RADOŚCI LUDU PRACUJĄCEGO CAŁEGO ŚWIATA — KOCHANY NASZ I DROGI TOWARZYSZU STALIN! OTO ŻYCZENIE NAJGORĘTSZE, KTÓRE PRZESYŁA CI DZISIAJ CAŁY NARÓD POLSKI.

Doniosłe uchwały Sejmu Ustawodawczego R. P.

Zatwierdzenie rządowych projektów ustaw:

- o ratyfikacji konwencji dotyczącej przepisów bezpieczeństwa w przemyśle budowlanym
- o ratyfikacji europejskiej konwencji radiofonicznej
- o państwowym gospodarstwie leśnym
- o zmianach w budżecie na rok 1949

WARSZAWA (PAP). Sejm Ustawodawczy na 70 posiedzeniu w dniu 20 bm. odesłał do komisji szereg rządowych i poselskich projektów ustaw oraz przyjął sprawozdania komisji o rządowych projektach ustaw.

Na posiedzenie przybyli: członkowie rządu z premierem Cyrankiewiczem, wicepremierem Korzyckim i ministrem obrony narodowej Marszałkiem Rokossowskim na czele.

Obrazy otworzył wicemarszałek Sejmu Wacław Barckowski, który po załatwieniu zwykłych formalności powołał Izbę o tym, że wpłynęło pismo Prezydenta RP, zawiadamiające o dokonaniu ratyfikacji umowy polsko-bułgarskiej o komunikacji lotniczej. Do Marszałka Sejmu wpłynęło również pismo, w którym prezes Rady Ministrów komunikuje o odwołaniu przez Prezydenta RP — inż. Mariana Spychalskiego ze stanowiska ministra budownictwa i o powierzeniu kierownictwa tego ministerstwa podsekretarzowi stanu inż. Romanowi Piotrowskiemu.

Po odesłaniu do odpowiednich komisji 10 projektów ustaw poseł Kruczkowski (PZPR), zreferował, w imieniu komisji spraw zagranicznych rządowy projekt ustawy o ratyfikacji konwencji, dotyczącej przepisów o bezpieczeństwie w przemyśle budowlanym, przyjętej na XXIII sesji ogólnej konferencji Międzynarodowej Organizacji Pracy w Genewie dnia 23 czerwca 1937 roku.

Referent stwierdził, że niektóre nasze przepisy idą dalej w zakresie ochrony pracownika, niż odpowiednie postanowienia konwencji. Z drugiej jednak strony konwencja zawiera pewne przepisy, których wprowadzenie u nas polepszy jeszcze bardziej stan prawny w omawianym zakresie z punktu widzenia interesów pracowniczych.

Ustawa ratyfikacyjna została jednogłośnie zatwierdzona w drugim i trzecim czytaniu.

Następnie poseł Henryk Lukrec (SD) złożył sprawozdanie komisji spraw zagranicznych o ratyfikacji europejskiej konwencji radiofonicznej wraz z planem kopenhaskim i protokołem końcowym, podpisanym w Kopenhadze dnia 15 września 1948 roku. Wspomniany plan ma wejść w życie 15 marca 1950 roku.

Mówca stwierdza, że konwencja jest korzystna dla Polski, gdyż m. in. kładzie kres samowoli, jaka dotychczas panowała w eterze. Be-

dzie można teraz uniknąć wypadków, że niektóre państwa przywłaszczają sobie fale radiofoniczne, należące do innych państw. Na konferencji Polska otrzymała swoje różnice minimum, to jest 11 fal.

Poseł Lukrec zwrócił uwagę na wiele silnych radiostacji wybudowanych w Niemczech Zachodnich przez anglo-amerykańskie władze okupacyjne. Wśród tych stacji klasycznymi wzorami bi-smarkowskiej hakiaty i goebelsowskiego cynizmu „wyrobna się” radiostacja hamburska.

Na dobro sprawy ogólnoeuropejskiego obozu postępu należy zaliczyć — stwierdza mówca — wyłączenie ze społeczności europejskiej w eterze faszystowskiej Hiszpanii oraz ograniczenie „Głosu Ameryki” do zaoceanicznej bazy macierzystej, jak również przyznanie Niemcom Zachodnim tyle fal, ile potrzeba dla obsłużenia ludności niemieckiej.

W imieniu komisji spraw zagranicznych poseł Lukrec wniósł o ratyfikowanie konwencji.

Projekt konwencji został jednogłośnie przyjęty w drugim i trzecim czytaniu.

Sprawozdanie komisji leśnictwa o rządowym projekcie ustawy o państwowym gospodarstwie leśnym złożył poseł Kępczyński (PZPR).

Referent stwierdził, że projekt ustawy ma zasadnicze znaczenie dla gospodarki leśnej.

Obecny stan zalesienia kraju obejmuje 23 proc. ogólnego obszaru, zaś celem naszych dążeń jest osiągnięcie powierzchni zalesienia wynoszącej 28 proc. obszaru. W konsekwencji naszych zamierzeń musimy zalesić półtora miliona ha dodatkowego obszaru.

Projekt ustawy dzieli się na dwie części. Pierwsza z nich ustala zasady gospodarki leśnej, druga dotyczy zasad administracji obszarami zalesionymi.

Poseł Kępczyński wniósł o zatwierdzenie ustawy. Projekt ustawy o Państwo-

wym Gospodarstwie Leśnym w drugim i trzecim czytaniu został jednomyślnie przyjęty.

Sprawozdanie komisji planu gospodarczego i budżetu o rządowym projekcie ustawy o zmianach w budżecie na rok 1949, złożył poseł Mitura (ZSL).

Uzasadniając szczegółowo kład z pozycji budżetu, która w ciągu 1949 r. uległa podwyższeniu mówca stwierdził, że faktyczny wzrost dodatkowych wydatków budżetowych na rok 1949 wynosi zaledwie 7 proc. sum wydatków bieżących, uchwalonych w budżecie na rok 1949, gdy w roku 1948 dodatkowe wydatki wynosiły przeszło 18 proc. wydatków bieżących.

Jest to duży krok naprzód w naszym planowaniu, tym bardziej, gdy się weźmie pod uwagę, że poważne kwoty umieszczono w wydatkach dodatkowych na rok 1949 nie były możliwe do umieszczenia w normalnym budżecie. Spowodowały je zaślepienie w naszej administracji państwowej, nasza głęboka troska o człowieka o jego oświatę i kulturę.

W imieniu komisji planu gospodarczego i budżetu, poseł Mitura wniósł o przyjęcie projektu ustawy w pierwszym i trzecim czytaniu.

Projekt ustawy izba przyjęła jednomyślnie.

Sprawozdanie komisji planu gospodarczego i budżetu o rządowym projekcie ustawy o utworzeniu polskiego komitetu normalizacyjnego oraz o polskich normach i standardach — złożył poseł Kosydarski (ZSL).

Przed wojną — powiedział m. in. referent — opracowano w

Polskę zaledwie 1200 norm technicznych, przede wszystkim w interesie producenta — kapitalisty. Po wyzwoleniu powstało już ponad 3000 norm. Potrzebę norm w warunkach gospodarki planowej odczuwa zarówno życie techniczne, jak produkcja, handel i administracja.

Komisja wprowadziła do projektu ustawy poprawkę przewidującą udział przedstawicieli CRZZ i ZSCH w pracach polskiego komitetu normalizacyjnego. Inna poprawka podnosi sankcje karne za niestosowanie norm.

Sejm przyjął ustawę jednogłośnie.

Bez dyskusji zatwierdzone zostały sprawozdania komisji planu gospodarczego i budżetu o rządowym projekcie ustawy o utworzeniu biura rzeczników patentowych.

Stare podstawy prawne pracy rzeczników patentowych — stwierdził referent, poseł Fijałkowski (SD) — tolerowały stan, w którym rzecznicy patentów nie brali udziału w popieraniu wynalazczości i racjonalizatorskiej. Na wniosek Komisji Sejm zaprobował zmianę nazwy — na Kolegium Rzeczników Patentowych.

W imieniu Komisji Obrony Narodowej oraz planu gospodarczego i budżetu poseł Bodalski (PZPR), złożył sprawozdanie o rządowym projekcie ustawy o wynalazkach i wzorach użytkowych, dotyczących obrony Państwa. Referent podkreślił, że w innych państwach zagadnienie to regulowane jest bardziej szczegółowo, niż w dotychczas obowiązujących przepisach polskich. Ustawa uzyskała jednogłośnie akceptację Sejmu.

W ostatnim punkcie porządku obrad Sejm zatwierdził referowany przez posła Grossa (PZPR) dekret o reglamentacji niektórych surowców, półfabrykatów i wyrobów gotowych. Dekret nosi charakter ramowy i przewiduje możliwość uznawania niektórych artykułów za zasługujące na planowy rozdział i użytkowanie.

Potężna fala współzawodnictwa pracy w celu uczczenia 70 rocznicy urodzin GENERALISSIMUSA STALINA

WARSZAWA (PAP). Szeroko rozlała się po całej Polsce fala socjalistycznego współzawodnictwa pracy o jak najdłuższe uczczenie 70 rocznicy urodzin Generalissimusa Józefa Stalina. Na apel załogi kopalni im. Józefa Stalina w Sosnowcu deklarują swój udział w Dniu Pracy Stalinowskiej robotnicy i młodzież. Coraz liczniejsze są meldunki o wykonaniu podjętych zobowiązań.

W zakładach pracy i instytucjach, w gospodarstwach rolnych i gromadach, w uczelniach odbywają się uroczyste akademie ku czci Józefa Stalina.

„Siedziałem w 6 faszystowskich obozach koncentracyjnych za to, że nie chciałem pracować dla faszystów — mówi przodownik pracy Państwowej Fabryki Budowy Maszyn w woj. krakowskim ob. Kurowski. — Obecnie wyrabiam 277 proc. normy.

Meldunki o wykonaniu zobowiązań ze Śląska donoszą, iż górnicy kopalni im. Wieczorka, którzy pierwsi rzucili hasło uczczenia dnia urodzin Józefa Stalina wzmoczoną pracą, wykonali w listopadzie br. plan produkcji w 106,7 proc, z zamiast zaplanowanych 106 proc.

W całej Polsce odbywają się uroczyste masowe zebrania poświęcone uczczeniu 70 rocznicy urodzin Generalissimusa Józefa Stalina. Domy kultury, świetlice, największe sale w zakładach pracy, aule wyższych uczelni, sale teatrów, kin i szkół upiękzone przez robotników, artystów, chłopów, kobiety i młodzież, zapelnily się tysiącami ludzi pracy. Na tle czerwieni dekoracji widnieją wszędzie portret Józefa Stalina.

W podniosłym, entuzjastycznym nastroju przechodzą zebrania, na które przybywają całe załogi zakładów pracy wraz ze swoimi rodzinami.

List T. P. P. R. do Wszechzwiązkowego Tow. Łączności Kulturalnej z Zagranicą

WARSZAWA (PAP). Zarząd Główny T. P. P. R. wystosował do W. T. Ł. K. z Zagr. list, w którym czytamy m. in.:

„W uroczysty dzień 70 rocznicy urodzin Wielkiego Wodza mas pracujących świata, pierwszego szermierza pokoju i wielkiego przyjaciela narodu polskiego Generalissimusa Józefa Stalina, przesyłamy Wam w imieniu przeszło 2.400.000 członków Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej nasze najserdeczniejsze i braterskie pozdrowienia.

Powstałe przed 5 laty Towarzystwo Przyjaźni Polsko-Radzieckiej stało się masową organizacją społeczną w Polsce.

Poważne osiągnięcia organizacyjne są w pierwszym rzędzie rezultatem słusznej i sprawiedliwej polityki naszego Państwa Ludowego, które w Oparciu o potężny i braterski Związek Radziecki kroczy zwycięsko na drodze ku socjalizmowi.

Wspaniałe osiągnięcia sławo również wynikiem mądrej i służącej interesom ludu polskiego polityki czołowego oddziału klasy robotniczej — Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej, która korzystając z bo-

W podniosłym nastroju obchodzą masę pracującą Polski Wielką Rocznicę

WARSZAWA (PAP).

W przeddzień 70 rocznicy urodzin Generalissimusa Józefa Stalina miasta i wieś polskie przybrały uroczysty, odświeżony wygląd. Nad domami łopocą sztandary o barwach Polski i Związku Radzieckiego. 5-ramienne gwiazdy czerwone rzucają snopy światła na portrety Józefa Stalina, zdobiące spowite w czerwieni frontony domów. Transparenty głoszą „Chwała Stalinowi”. Panuje radosny, podniosły nastrój. W kopalniach, hutach, fabrykach i na roli wre praca harmonijna i twórcza — dla pokoju, dobrobytu i szczęścia ludzi — praca stalinowska.

Do pracy stalinowskiej stanęły w dniu 20 bm. tysięczne rzesze górników i hutników śląskich, metalowców i elektrotechników, włóknarzy, stoczniowców, garbarzy oraz robotników innych przemysłów.

gatycho doświadczonych bratniej Wszechzwiązkowej Komunistycznej Partii (bolszewików) prowadził naród polski do socjalizmu.

Poważny rozwój naszej organizacji jest również rezultatem świadomości najszerszych mas ludu polskiego o roli, jaką w historii naszego narodu odegrał Związek Radziecki i Józef Stalin.

Rozszerzyły się, wzmocniły i pogłębiły więzy kulturalne między naszymi narodami. Radziecka kultura stała się drogowskazem dla ruchu kulturalnego naszego narodu. Dzięki niej nasza skarbica naukowa i kulturalna będzie mogła jeszcze więcej służyć interesom ludu polskiego.

Towarzystwo nasze nie przestanie na dotychczasowych osiągnięciach. W dniu urodzin Wielkiego Stalina składamy uroczyste zobowiązanie do tego, aby każdy świadek Polak, patriota Polski Ludowej znalazł się w szeregach Towarzystwa, aby prawdziwa wiedza o Związku Radzieckim dotarła do każdego mieszkańca miast i wsi Polski. W ten sposób pragniemy uczcić dzień narodzin tego, który na czele obozu postępu i demokracji pokrzyżuje ostatecznie barbarzyńskie plany wojenne anglo-amerykańskich imperialistów i ich sługusów fiłowskich, którego genialny rozum i stalowa wola zabezpieczy tak bardzo upragniony pokój światowy, który poprowadzi masę pracującą całego świata do ostatecznego zwycięstwa sprawiedliwości historycznej — największego człowieka naszej epoki — Józefa Stalina.

Niech nam żyje długie lata na sławę narodów radzieckich i mas pracujących całego świata. Niech żyje dla dalszego rozkwitu kultury i ku szczęściu przyszłych pokoleń! Prezes Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej (—) H. Świątkowski sekretarz generalny (—) M. Tureniec

CHIŃSKIE wojska ludowe wkroczyły do Tong-Hing na granicy Vietnamu

PEKIN (PAP). Agencja Nowych Chin donosi, że wojska ludowe zajmują dalsze miejscowości, leżące na granicy Vietnamu. Oddziały ludowe wkroczyły m. in. do miasta Tong-Hing, leżącego nad morzem na samej granicy z Vietnamem.

Konsul francuski Martin zlecał b. hitlerowcom wykonywanie aktów sabotażu w Polsce Czwarty dzień procesu szpiegów wywiadu francuskiego

WROCŁAW (PAP). W czwartym dniu procesu obywatela francuskiego Alberta Hoffmanna przyznał się do winy. W swych obszernych zeznaniach, złożonych w języku niemieckim oświadczył on, że w roku 1947 rozpoczął w konsulatach francuskich w Polsce starania o wydanie dokumentów potwierdzających posiadane przezeń obywatelstwo. Francuskie władze konsularne zwrękały z wydaniem stałego paszportu, aż wreszcie kiedy oskarżony zgłosił się do konsula Martin w Katowicach, ów dowiedziawszy się, że Hoffmann pracuje w wielkiej fabryce tekstylnej na Dolnym Śląsku począł wypytywać go o produkcje tych zakładów przemysłowych. Martin — starał się zwłaszcza ustalić, czy fabryki te wykonują jakieś obstalunki wojskowe. W końcu tej rozmowy, konsul Martin polecił oskarżonemu, aby dostarczył mu próbki pewnego materiału, produkowanego w tej fabryce.

W dniu 9 lutego br. Hoffmann widział się we Wrocławiu z konsulem Monge, który był jakoby niezadowolony z otrzymanych informacji. Oświadczył on, że wiadomości o

położeniu koszar i lotnisk po-niemieckich są mu znane i że interesują go tylko „sprawy nowe”.

Konsul doradził oskarżonemu, aby uszkadzał pasy transmisyjne, motory oraz maszyny specjalne starając się jednak o dokonanie tego w taki sposób „aby podejrzanie padło na pracujących tam polskich robotników”. Monge dodał, że również i poza swym miejscem pracy może czynić tak, aby Państwo Polskie poniosło stratę a to przez puszczenie sieci telefonicznej i wodociągowej. Konsul Guy Monge obiecał Hoffmannowi, że jeżeli z zadań tych wywiąże się dobrze, — otrzyma wysokie wynagrodzenie.

Płacząc — oskarżony Hoffmann oświadczył, że otrzymanych poleceń sabotażu nie wykonał gdyż myślał o niebezpieczeństwie grożącym jego rodzinie.

Po Hoffmannie złożył zeznania oskarżony Hild, podobnie, jak Hoffmann zeznawał on po-niemiecku. Hild przyznał się do uprawiania szpiegostwa, natomiast zaprzeczył zarzutom aktu oskarżenia dotyczącym

sabotażu. Złożył on szczegółowe wyjaśnienia, opisując swe kontakty szpiegowskie z przedstawicielami francuskich placówek dyplomatycznych w Polsce.

Przewodniczący: Czy oskarżony dostarczał de Mere informację będąc pracownikiem Okręgowego Urzędu Górniczego?

Oskarżony: Tak jest. Przewodniczący: Dlaczego Monge interesował się kopalniami, a w szczególności maszynami górniczymi i sposobem ich działania.

Oskarżony: Dziś jest dla mnie jasne, że były to przygotowania do sabotażu.

Przewodniczący: Czy oskarżony był członkiem jakiejś organizacji politycznej?

Oskarżony: Byłem członkiem NSDAP od sierpnia 1933 r.

Na zakończenie Hild zeznał że dane o swej przynależności do NSDAP umieścił również w kwestionariuszach konsularnych.

Część przesłuchania oskarżonego Hilda odbywała się przy drzwiach zamkniętych. Rozprawa jawna wznowiona będzie w dniu 21 bm.

Międzynarodowe Nagrody Stalinowskie „Za działalność na polu utrwalania pokoju między narodami”

(Ciąg dalszy ze str. 1)

II. Osoby odznaczone Międzynarodową Nagrodą Stalinowską otrzymają:

- dyplom laureata Międzynarodowej Nagrody Stalinowskiej;
- złoty medal z wizerunkiem J. W. Stalina;
- nagrodę pieniężną w kwocie 100 tys. rubli.

III. Międzynarodowe Nagrody Stalinowskie „Za działalność na polu utrwalania pokoju między narodami” przyznawane będą corocznie w ilości od 5 do 10 przez specjalny Komitet Międzynarodowych Nagród

Stalinowskich powoływany przez Prezydium Rady Najwyższej ZSRR spośród przedstawicieli sił demokratycznych różnych krajów świata.

IV. Nagrody przyznawane w rocznicę urodzin J. W. Stalina — 21 grudnia każdego roku.

Pierwsze nagrody przyznać w 1950 r.

Przewodniczący Prezydium Rady Najwyższej ZSRR (—) Szwerinik

Sekretarz Prezydium Rady Najwyższej ZSRR (—) Gorkin

Moskwa, Kremi, dnia 20 grudnia 1949 r.

Natalia Śniegowa — właścicielka dwuhektarowej działki przodowniczką w akcji kontraktacyjnej

Wieś Wilkanowo leży kilka kilometrów od Zielonej Góry. Wieś — jak to wieś: są bogacze, są średniacy, są i małorolni. Nic właściwie nie byłoby w niej ciekawego. Mieszka tam jednak dzielna gospodyni wiejska — Natalia Śniegowa. Do niej więc pojechałem by zobaczyć jak gospodarzy, jak sobie daje radę.

Cała wieś zakontraktowała na początku zeszłego roku coś tam 20 świń. Natalia Śniegowa, mająca najmniej z wszystkich gospodarzy — dwa hektary gruntu, małorolna chłopka, zakontraktowała najwięcej, a zobowiązanie wykonała.

Sama daje radę

Prowadzenie gospodarstwa niełatwo jej przychodzi. Maż jej jest chory, niezdolny do pracy. Cała praca spoczywa na jej barkach. W czasie okupacji została wywieziona na roboty do Niemiec. Gdy wracała do Grodziska Mazowieckiego. Nieodstępne w tym stadium

Przedstawicielka przemysłu radzieckiego bawiła w Nowej Soli

Od dnia 15—18 grudnia załoga PZPL nr 4 „Odra” w Nowej Soli gościła u siebie przedstawicielkę radzieckiego przemysłu, włókienniczą inż. Machnikową z Moskwy. Inżynier Machnikowa przybyła do Nowej Soli na zaproszenie przyzwoitości.

Wydziela kobiecego Związku Zaw. Włóknarzy przy fabryce „Odra”. W czasie swego pobytu w fabryce inż. Machnikowa żywo interesowała się pracą, zagadnieniami produkcji i rozwojem współzawodnictwa pracy, udzielając równocześnie wskazówek i informacji z doświadczeń moskiewskich fabryk włókienniczych.

Z okazji pobytu gościa radzieckiego robotnicy fabryki zorganizowali zebranie, poświęcone przyjaźni polsko-radzieckiej, na którym uczono 70 rocznicę urodzin Generalissimusa Stalina. Po przemówieniu inż. Machnikowej zebrań, urządzili spontaniczną owację na cześć Wodza narodu radzieckiego i Wielkiego Przyjaciela Polski. (gel)

zatrzymała się po drodze we wsi Wilkanowie, objęła gospodarstwo — i tak została. Jest z tego zadowolona.

— Teraz dopiero czuję, że żyję. Nie to co przed wojną.



Natalia Śniegowa z dumą pa trzą na rezultat swojej pracy

Klepanie biedy i liczenie każdego kawałka chleba.

Opowiada, że w marcu zakontraktowała 6 sztuk świń. Początkowo myślała, czy aby da radę. Rozważyła więc sobie, jak to wszystko się będzie kalkuloowało. Postanowiła żyto ześrutować.

— Powiedziałam sobie: nie oplaci się sprzedawać zboża, a lepiej zużyć je na paszę. Tak sobie to wszystko obmyślałam.

Dobrze wyszło

— A co wyszło z tych przewidywań? — zapytałem.

— Dobrze wyszło. Przeliczyłam dokładnie co i jak. Zarobiłam na czysto 50 tysięcy zł.

Natalia Śniegowa pokazuje mi swoje wyliczenia.

— Ja nie tylko dla zysku kontraktowałam. My musimy przecież robotnikom dostarczyć mięsa. Oni produkują dla nas maszyny i inne rzeczy, a my musimy dać im żywność. To jest nasz obowiązek.

Dzielna gospodyni mówi powoli, oddziela słowo od słowa, akcentuje niektóre wyrazy.

Jest to kobieta bardzo energiczna. Bierze czynny udział w życiu społecznym i politycznym swej gromady i gminy.

Natalia Śniegowa planuje...

Małe, 2-hektarowe gospodarstwo Natalii Śniegowej posiada dobrą ziemię. Gospodyni nie chce jednak nastawiać się na uprawę, a na hodowlę — nie tylko świń, lecz także drobiu.

— Teraz, gdy świnki moje odstawiłam, trochę mi się nudzi. Na przyszły rok zakontraktowałam pięć sztuk. To na początek. Zobacze, jak będzie szło. Na wiosnę, jeśli paszy mi wystarczy, zakontraktuję więcej. Planuję wziąć pożyczkę i całe gospodarstwo nastawić na hodowlę.

Natalia Śniegowa pokazuje swój ogród.

— Ogródze go wysoką siatką i będę latem trzymać dużo drobiu. Urządził się basen z wodą. Nie będzie trzeba tak pilnować. Chcę, żeby to wszystko było nowoczesnie urządzone, oparte na doświadczeniach. Przecież tylko w ten sposób można osiągnąć jakieś rezultaty.

Natalia Śniegowa jest prezesem gromadzkim koła Związku Samopomocy Chłopskiej, prowadzi koło gospodyń wiejskich. Gdy z nią rozmawiałem, przychodziło do niej wielu ludzi.

Natalia Śniegowa jest prezesem gromadzkim koła Związku Samopomocy Chłopskiej, prowadzi koło gospodyń wiejskich. Gdy z nią rozmawiałem, przychodziło do niej wielu ludzi.

84 000 zł na ce'e TPZ

W końcu lata br. została przeprowadzona w województwie poznańskim publiczna zbiórka na cele Tow. Przyjaciół Żołnierza. Jak się obecnie dowiadujemy, TPZ zebrało w ciągu miesiąca 83.812 zł. Z tej kwoty przeznaczono 12.669 zł na radiofonizację świetlicy wojskowej w Pile. Reszta sumy przydzielona została Okręgowi Poznańskiemu T. P. Z.

Wyniki Dnia „Pracy Stalinowskiej”: Robotnicy ustanowili nowe rekordy w pokrywaniu dachów i montowaniu toru kolejowego

Dekarze zatrudnieni w Oddziale 2 PPB Zjednoczenia Poznańskiego uzyskali w ubiegłym wtorek nie spotykane dotychczas w Polsce wyniki przy podwójnym kryciu dachu dachówką tzw karpówka. Zespół dekarzy pod kierownictwem brygadiera Władysława Herzoga, zatrudniony przy kryciu dachu Domu Partyjnego PZPR w Staroście, podjął w ramach „Dnia Pracy Stalinowskiej” współzawodnictwo z zespołem dekarzem brygadiera A. Stróżyńskiego, zatrudnionego przy pokrywaniu dachu domu Centrali Przemysłu Chemicznego przy Starym Rynku w Poznaniu. W wyniku współzawodnictwa zespół W. Herzoga uzyskał 514 procent normy, a współpracujący z nim zespół blacharzy pod kierownictwem brygadiera K. Hajcela uzyskał 246 procent normy. Zespół A. Stróżyńskiego, zatrudniony na Starym Rynku wykonał swe prace w 423 procentach.

W porcie rzeczonym w Poznaniu padł rekord przy układaniu toru kolejowego. Przy budowie zatrudniona była 10-osobowa ekipa robotników, która w ciągu „Dnia Pracy Stalinowskiej” wykonała 250 procent normy. Kierownikiem grupy był ob. Wieczorek.

PKO podwyższyło dzienne wypłaty z książeczek oszczędnościowych

Właściciele książeczek oszczędnościowych P. K. O. niewątpliwie zainteresuje wiadomość, że z dniem 1 stycznia 1950 r. zostaje przesunięta górna granica doraźnych wypłat z książeczek, ważnych w obiegu pocztowym.

Pocztowa Kasa Oszczędności, licząc się z potrzebami coraz liczniejszej rzeszy posiadaczy książeczek oszczędnościowych, podniosła wypłatę dzienną z tych książeczek do 5.000,— zł dziennie. Dotychczas ze zwykłych książeczek oszczędnościowych P. K. O. tj. ważnych w obiegu pocztowym na terenie całego kraju, wypłacano po 2.000,— zł dziennie.

Uroczysta akademicka ku czci J. Stalina w Ostrowie

W dniu 20 grudnia br. odbyła się w sali Sądu Okręgowego w Ostrowie w ramieniu Związku Zawodowego Prac. Sądowych i Prok. oraz Organizacji Podstawowej PZPR, TPPR, koła sądowne, i Związku Prawników-Demokratów, koło sądowne Ostrowa, uroczysta akademicka ku czci 70 rocznicy urodzin Generalissimusa Józefa Stalina. Akademicko zgali i słowo wstępne wygłosił mecenas Fr. Zieliński. Treściwy referat o życiu i twórczości Stalina wygłosił urzędnik sądowy ob. Edmund Karliński. W bogatej części artystycznej wystąpili uczniowie gimnazjalni w szczególności chór, który odśpiewał

w języku rosyjskim Hymn Radziecki oraz kilka pieśni radzieckich. Jeden z uczniów odegrał na akordionie wiankę pieśni radzieckich. Recytowano pojedynczo i zespołowo kilka wierszy o Stalinie. Akademię zakończono odśpiewaniem Hymnu Radzieckiego i „Międzynarodówki”. (bdc)

Młodzież szkolna J. Stalinowi. We wszystkich szkołach na terenie miasta i powiatu ostrowskiego odbywały się w okresie od 18 do 21 bm. uroczystości ku uczczeniu 70 rocznicy urodzin Generalissimusa J. Stalina. W uroczystościach o bogatym programie brały również udział szerokie rzesze rodziców młodzieży szkolnej. W większości szkół uroczystości wypadły imponująco. Sale i budynki szkolne były bogato udekorowane. Młodzież wysłała tysiące listów i depesz z życzeniami dla Wielkiego Nauczyciela i Wodza Światowego obozu pokoju. (bdc)

Nowe zadania i obowiązki komitetów rodzicielskich i opiekuńczych

W auli Państw. Liceum Żeńskiego w Lesznie odbyło się zebranie przewodniczących komitetów rodzicielskich i szkolnych komitetów opiekuńczych w liczbie 77 osób. Przewodniczył ob. Wojciechowski.

W sprawozdaniach o działalności komitetów mówcy dzielili się swymi spostrzeżeniami w pracy oraz przedstawiali trudności na jakie nierzadko natrafiano. Z kolei wizytator ob. Keycha omówił ideologiczne podłoże istnienia komitetów rodzicielskich. Komitety powinny pomagać w realizowaniu powszechności nauczania, czywać by wychowanie młodzieży i nauka oparte były na nowych zasadach, na nowych zdobyciach postępu, pomagać w organizowaniu dożywiania, kolonii, wczasów i wycieczek.

Ażby młodzież szkolną umożliwić poznanie życia w warsztatach, trzeba zorganizować przy fabrykach i zakładach pracy szkolne komitety opiekuńcze.

W dyskusji nad referatem dyr. Orłowska zwróciła uwagę, że komitety pracę swoją zacieśniają do pomocy materialnej, a na uboczu zostawiają współpracę ideologiczną. Ob. Stochaj prosił o interwencję aby gmach Szkoły Zawodowej w Lesznie został rozbudowany, gdyż obecny nie jest w stanie pomieścić 400 uczniów. Ob. Pacewicz domagał się przeniesienia świetlicy TPD do lokalu na dworcu kolejowym, aby umożliwić dojeżdżającej młodzieży odrobienie lekcji. Sprawa ta jest w trakcie załatwiania.

Przew. MRN ob. Wichtowski prosił obecnych, aby wszelkie bolączki z terenu miasta zgłaszali na posiedzeniach MRN, gdzie po rozpatrzeniu, słuszne wnioski zostaną przychylnie załatwione.

Na zakończenie wybrano komisję organizacyjną, w skład której weszli poszczególni delegaci szkół: Jędrzejczak Stochaj, Pacewicz, Kwiatkowski, Stasiak i Nowicki. (R)

Roboty remontowe w Wolsztynie

Wyniki tegorocznych prac Powiatowego Komitetu Lokalnego F. G. M. według danych przewodniczącego komitetu Jana Wojtkowiaka są następujące: Po pierwszym zebraniu organizacyjnym odbytym w maju br. i szeregu prac wstępnych rozpoczęto roboty remontowe w sierpniu. W planie na obydwie półroczia objęto obiekty na ogólną sumę 3.458.837 złotych.

Całkowity remont przeprowadzono dotychczas w następujących obiektach m. Wolsztyna: Rynek 16 i 18 oraz Gajewskich 11. Dokonano również remontu obiektu w Kargowej przy ul. Dworcowej nr 1. Łączna suma remontu wymienionych obiektów wyniosła 1.345.000 zł. W trakcie remontu są w Wolsztynie następujące obiekty: Walki Młodych 29 (wykonano dotychczas 80 proc.), 5 Stycznia 54 (70 proc.), Wschowska 16 (70 proc.), Walki Młodych 41 (remont urządzeń kanalizacyjnych na sumę 16.000 zł).

Reszta preliminowanego kredytu została przewidziana na roboty dodatkowego planu. Z powodu braku odpowiedniego przedsiębiorcy nie przeprowadzono również remontu przewidzianego obiektu w Rakoniewicach. Kredyt zostanie zużyty w roku przyszłym. (trz)

Kurs pszczelarski w Turku

W dniu 14 grudnia br. odbył się w lokalu świetlicy Starostwa Powiatowego w Turku dwudniowy kurs dla pszczelarzy pow. tureckiego.

Kurs ten zorganizowany został przez Ministerstwo Rolnictwa i Reform Roln. Wykładało dwóch prelegentów: ob. ob. Zawadzki Henryk z Kalisza i Orłowski Józef z Konina. Z kursu korzystało 38 słuchaczy. (ski)

Spółdzielnia Pracy Muzyków

ułatwi szerokim masom poznanie twórczości kompozytorów szlowski

W tych dniach w auli PWSM w Poznaniu odbyło się Walne Zebranie organizacyjne pierwszej w kraju Spółdzielni Pracy Muzyków. Zebranie zgali członkowie komitetu organizacyjnego N. Piegłowski.

Celem nowej spółdzielni jest zrzeszenie wszystkich niezatrudnionych muzyków, członków b. Związku Zaw. Muzyków R. P. — dla pracy nad upowszechnieniem kultury muzycznej wśród najszerzych mas przez: nauczanie i udostępnienie pobierania nauki tym wszystkim, którzy z braku miejsca w szkołach muzycznych lub z racji pracy zawodowej w fabrykach czy innych zakładach pracy (a także ze względu na utrudniony dojazd z prowincji) do uczelni muzycznych uczęszczać nie mogą.

Spółdzielnia organizuje również orkiestry oraz ekipy artystyczne, które uzupełniać będą programy akademii i innych imprez w świetlicach, szkołach i zakładach pracy na terenie miast i wsi województwa poznańskiego. W programach pedagogicznych i koncertowych zostanie uwzględniona przede wszystkim twórczość polska, radziecka, czeska i innych narodów słowiańskich.

Na zebraniu założycielskim dokonano wyboru władz Spółdzielni. I tak w skład Rady Nadzorczej weszli: N. Piegłowski, N. Kwiczala, W. Nowakowski, M. Szczerbińska, A. Anto-

szewska, F. Poniecki. Do Zarządu wybrano: T. Filipowski, Ł. Schulcowa oraz Kazimiera Rojewską. (n)

Wyniki Dnia „Pracy Stalinowskiej”:

Robotnicy ustanowili nowe rekordy w pokrywaniu dachów i montowaniu toru kolejowego

Dekarze zatrudnieni w Oddziale 2 PPB Zjednoczenia Poznańskiego uzyskali w ubiegłym wtorek nie spotykane dotychczas w Polsce wyniki przy podwójnym kryciu dachu dachówką tzw karpówka. Zespół dekarzy pod kierownictwem brygadiera Władysława Herzoga, zatrudniony przy kryciu dachu Domu Partyjnego PZPR w Staroście, podjął w ramach „Dnia Pracy Stalinowskiej” współzawodnictwo z zespołem dekarzem brygadiera A. Stróżyńskiego, zatrudnionego przy pokrywaniu dachu domu Centrali Przemysłu Chemicznego przy Starym Rynku w Poznaniu. W wyniku współzawodnictwa zespół W. Herzoga uzyskał 514 procent normy, a współpracujący z nim zespół blacharzy pod kierownictwem brygadiera K. Hajcela uzyskał 246 procent normy. Zespół A. Stróżyńskiego, zatrudniony na Starym Rynku wykonał swe prace w 423 procentach.

W porcie rzeczonym w Poznaniu padł rekord przy układaniu toru kolejowego. Przy budowie zatrudniona była 10-osobowa ekipa robotników, która w ciągu „Dnia Pracy Stalinowskiej” wykonała 250 procent normy. Kierownikiem grupy był ob. Wieczorek.

Właściciele książeczek oszczędnościowych P. K. O. niewątpliwie zainteresuje wiadomość, że z dniem 1 stycznia 1950 r. zostaje przesunięta górna granica doraźnych wypłat z książeczek, ważnych w obiegu pocztowym.

PKO podwyższyło dzienne wypłaty z książeczek oszczędnościowych

Właściciele książeczek oszczędnościowych P. K. O. niewątpliwie zainteresuje wiadomość, że z dniem 1 stycznia 1950 r. zostaje przesunięta górna granica doraźnych wypłat z książeczek, ważnych w obiegu pocztowym.

Pocztowa Kasa Oszczędności, licząc się z potrzebami coraz liczniejszej rzeszy posiadaczy książeczek oszczędnościowych, podniosła wypłatę dzienną z tych książeczek do 5.000,— zł dziennie. Dotychczas ze zwykłych książeczek oszczędnościowych P. K. O. tj. ważnych w obiegu pocztowym na terenie całego kraju, wypłacano po 2.000,— zł dziennie.

Wyróżnienia i premie

dla przodowników weterynaryjnych i hodowców zwierząt

W wyniku współzawodnictwa na odcinku walki z chorobami zwierząt i nadmiernymi stratami wśród inwentarza domowego, wyróżnieni zostali w powiecie krotoszyńskim i nagrodzeni premiami ufundowanymi przez Powszechny Zakład Ubezpieczeń Wzajemnych w Poznaniu następujący przodownicy weterynaryjni: Stanisław Dytrych z Łukaszewa (5000 zł); Stefan Goliński z Kromolic (4000 zł); Antoni Pielechowski z Koźmicy (4000 zł); Jan Kowalski z Dzierżanowa (3000 zł); Wacław Konrad z Czarnego Sadu (3000 zł); Wojciech Grzesiak z Sońnicy (3000 złotych).

Premie za racjonalny wychów cieląt i zrebait otrzymali: Józef Kaczmarek — Baszków (6000); Helena Kaj — Dzierżanów (6000); Franciszek Derwich — Lutogńiew (5000); Antoni Bolrański — Rozdrażew (5000); Helena Baczkowska — Lutogńiew (4000); Tomasz Szymczak — Wrózewy (4000) i Jan Wojtkowiak — Baszków (4000). Ponadto Marcin Teodorczyk z Rozdrażewa otrzymał 40 000 zł zasiłku na przystosowanie budynków inwentarskich (świ-

niarni) do wymogów racjonalnego hodowli zwierząt.

Wyróżnieni i nagrodzeni premiami — to wyłącznie gospodarze mało- i średniorolni ze wsi samopomocowych oraz członkowie Rolniczych Spółdzielni Produkcyjnych. (pl)

O obszerniejsze pomieszczenia dla Biblioteki Miejskiej w Kaliszu

Z zadowoleniem obserwujemy wszyscy rozwój bibliotekarstwa i starania władz o podniesienie poziomu życia kulturalnego w Polsce Ludowej. W Kaliszu przejawiało się to w szybkim rozwoju Biblioteki Miejskiej im. Adama Asnyka. W roku 1945 składała się ona zaledwie z resztek książek, jakie ocalały z czasów przedwojennych oraz z wydobytej z niemieckich magazynów makułatury. Od tego czasu biblioteka pod fachowym kierownictwem ob. Dąbkowskiej zwiększa stale księgozbiór, porządkuje go, oprawia i kataloguje książki.

Z początkiem br. biblioteka zdobyła się na nie lada wysiłek, organizując trzy nowe punkty biblioteczne na terenie miasta:

przy ul. Polnej (w szkole nr 6), przy ul. Wigury i przy ul. Kordeckiego. Dwa pierwsze punkty rozwijają się dobrze, zdobywając nowych abonentów. Punkt przy ul. Polnej zamieniony został obecnie na filię biblioteki miejskiej i posiada już 200 czytelników. Prowadzi go wzorowo ob. Charszowski. Największe trudności ma punkt biblioteczny przy ul. Kordeckiego. Należałoby go przenieść w inne miejsce, gdyż zbyt jest oddalony od centrum.

Trzeba tu zaznaczyć, że pomieszczenie biblioteki jest zbyt małe nawet dla posiadanych w tej chwili 9 tys. tomów. (S)

Krem — „NIVEA” — to piękna cera

Przeciągły zgrzyt sprzęgła za-
głuszył podejrzaną stuk silni-
ka. Nasz czteroosobowy „Wily-
s” stanął na środku zsyzy.
To już nie pospolita „pana”
lecz jakaś skomplikowana tech-
niczna dolegliwość motoru.

Znajdujemy się na historycz-
nym trakcie kołowym, wiodą-
cym w czasach saskiego wład-
ania bezpośrednio z Drezna
do Warszawy na pograniczu
trzech powiatów: żarskiego,
gubińskiego i krośnieńskiego.
„Zapychamy” nasz pechowy
samochód na kurację do przy-
drożnej kuźni, po czym idzie-
my do wsi. Po krótkiej wę-
drówce zatrzymujemy się zdu-
mieni obok zabytkowej, ka-
miennej bramy, przypominają-
cej stylową architekturą sły-
ny paryski Łuk Triumfalny.

Minąwszy sklepienie bramy
wchodzimy w szeroką bruko-
waną ulicę i... zainteresowane
nasze jeszcze silniej wzrasta.
Bowiemy obok złotej tablicy z
napisem: gmina Brody, dostrze-
gamy prawdziwie wielkowiej-
ską restaurację: „Gospoda
Wiejska” głosi szyld nad

Brody — lubuska osada postępu

Wieś z Domem Kultury, hotelem i łaźnią

drzwiami wejściowymi. Dla ko-
go na tej wsi lubuskiej otwar-
to ten przestronny lokal?

Odpowiedź otrzymujemy od
spotkanego leśniczego ob. Sta-
niśława Wojnowskiego, pełnią-
cego zarazem odpowiedzialną
funkcję sekretarza Gminnego
Komitetu PZPR. Dowiadujemy
się, że Brody to duża osada
rolnicza, w której przez znacz-
ną część roku przebywają se-
zonowi robotnicy rolni i leśni.
I dla nich to w pierwszym rzę-
dzie Samopomoc Chłopska uru-
chomiła tę placówkę.

Nasz sympatyczny „cicerone”
wskazuje nam jeszcze oryginal-
niejsze osobliwości. Przede
wszystkim Dom Kultury. Na
parterze w salach bibliotecz-
nych półki szaf niemal pozba-
wone książek.

— Czy posiadacie jak skrom-
ny księgozbiór? — zapytuje

spoglądając krytycznym wzro-
kiem na setkę tomów rozrzuco-
nych na szerokiej ładzie.

— Lwia część książek znaj-
duje się w chwili obecnej
wśród czytelników po chatach
wiejskich — odparła z uśmie-
chem kierowniczka biblioteki
ob. Sobasowa.

Słowa te nie były naszym
trazsem. Nieco później prze-
konaliśmy się naocznie, że ma-
ło i średniorolni gospodarze
spędzają wieczory przy pozy-
tecznej lekturze. Zarówno mło-
dzi jak i starzy, a nawet ko-
biety w chwilach wolnych od
zajęć gospodarczych chętnie
obcuja z książką.

Pierwsze piętro Domu Kul-
tury zajmuje sala teatralna za-
opatrzona w kabinę dla aparatu-
ry kina objazdowego często
odwiedzającego osadę. Tak gu-
stownie odnowionej sali ze sce-

na może pozazdrościć tej wsi
niejedno miasto wojewódzkie.
Oficynę budynku przeznaczono
na łaźnię publiczną. Wanny i
natryski cieszą się znacznym
powodzeniem i w obłokach pa-
ry dostrzegamy kilka postaci
korzystających z kąpeli.

Aczkolwiek samochód nasz
jest gotów do drogi, zatrzymu-
jemy się w Brodach na czas
dłuższy. Bo ten wiejski bastion
postępu i oświaty godny jest
szczegółowego zwiedzenia. Oto
szkoła podstawowa olśniewają-
ca czystością sal i sprzętów.
Odnosiśmy wrażenie, iż weszli-
my w progę jakiegoś „reprezen-
tacyjnego” budynku, a nie
zwyczajnej szkółki wiejskiej.
O palmę pierwszeństwa ze
szkołą rywalizuje przedszkole

stanowiące przysłowiowe „ocz-
ko w głowie” miejscowych
chłopów i robotników.

Remiza straży pożarnej wy-
ekwipowanej w sprzęt zmoto-
ryzowany, imponujące gospodar-
stwo rybne gminnej spół-
dzielni „Samopomoc Chłopska”,
spółdzielcy eklep kolonialny
piekarnia i rzeźnictwo oraz na
miejscu historycznego zajazdu
„Pod Białym Orłem” budowany
hotel spółdzielczy — świadczą
wymownie o postępowym roz-
woju Brodów.

— Dla kogo przeznaczony
ten hotel? — pytamy z zaciek-
awieniem jednego z miejscow-
ych pionierów przewodniczą-
cego GRN ob. Pączkowski.

— Przejeżdżnych u nas sporo
— odpowiada. — Przybywają
do nadleśnictwa z zamówieniami
na drzewo, do Samopomocy
Chłopskiej po zakup ryb, w
sprawie radiofonizacji. Zjawia-

ją się często także robotnicze
ekipy artystyczne nawiązujące
łącność ze wsią.

Z okna wypalonego pałacu
junkierskiego rodu hr. Bruehla
spoglądamy na szerokie pola.
Na tych polach gospodarują
dziś lepiej od pańskich ekono-
mów osadnicy lubuscy. Pro-
downicy pracy rolnej i hodow-
lanej: Jan Warchał Bolesław
Drobisz czy Józef Jakubiec są
tego najwymowniejzym dowo-
dem. Brody — wieś postępo-
wych, uświadomionych chło-
pów — szybkimi krokami zmie-
raz do lepszego socjalistyczne-
go jutra.

Teodozja Skiba

Siwiznę przedwcześnie

łatwo i pewnie usuwa, nadejąc
włosom naturalny kolor

Odsiwiacz HENNINA.

Labor. „LANOVIT” Warszawa

Sprzedaż w droger. i perfum.
12b-80

MILION złotych
padło po raz 6-ty w kolekturze naszej, obecnie
na nr 34638 w klasie IV 57 Loterii Klasowej

3 x 200.000,- zł na n-ry losów:
99363, 49045, 60644
3 x 100.000,- zł 48824, 28697, 25129

Kolektura A. GRABARKIEWICZ
Poznań, ulica Armii Czerwonej 2 r. K. O. V-360
Losy do klasy I-58 Loterii Klasowej w sprzedaży

UWAGA dla posiadaczy czeków towarowych C.P.N.I.
W związku z wprowadzeniem nowej emisji
czeków
wszystkie czekki towarowe, zakupione do dnia
31 grudnia 1949 r. mogą być realizowane do
dnia 31 marca 1950 r.

Po upływie tego czasu może jedynie nastąpić
rozliczenie gotówkowe z placówką, w której
czekki towarowe nabyto.

Centrala Produktów Naftowych
12a-260

Powszechny Zakład Ubezpieczeń Wzajemnych
rok założenia 1803

ubezpiecza w następujących działach:

ogień	pojazdy mechaniczne
grad	nieszczęśliwe wypadki
zwierzęta	kradzież z włamaniem - rabunek
odpowiedzialność cywilna	szkody
transport	chomage

szczyby
oraz wprowadził ubezpieczenia na
życie

Informacji udzielają i spisują wnioski nasze placówki powiatowe i po-
średnicy we wszystkich miastach i miasteczkach oraz ośrodkach gminnych.

Zakład Zegarmistrzowski L. ZIMNIAK
przeniesiono W. Garbary 15
07412

Główna Spółdzielnia w Damasławku
poszukuje natychmiast
I odpowiedzialnego
sklepowego
do działu mieszanego
12a-217

WÓZKI DZIECIĘCE i dla LALEK
Walzy - Wyroby koszykarskie - Huftawki
Wycieraczki - Sz:zożki - polecają
BRACIA CHOJNACCY
Poznań, Mielżyńskiego 4 - Tel. 93-44 7091

Kapelusze brązowe popielate i inne kolory
już nadeszły.
KAJETANIAK, JUSZCZAK I WALCZAK
Stary Rynek 73
07417

ZARZĄD MIEJSKI W GORZOWIE WLKP.
ogłasza
KONKURS NA STANOWISKA:
1. Dyrektora Gazowni Miejskiej
2. Kierownika Wodociągów i Kanalizacji
Zgłoszenia — wraz z życiorysem i odpisami
świadectw uprasza się kierować do Zarządu
Miejskiego w Gorzowie Wlkp. — ul. Gen. Si-
korskiego 3 do dnia 15 stycznia 1950 r. 12a-215

ZARZĄD GMINNY W CZEMPINIU
ogłasza
PRZETARG
na sprzedaż samochodu osobowego
— limuzyna marki Kadet — Opel.
Oferty należy składać w Zarządzie Gminnym w
Czempiniu. Samochód można obejrzeć codziennie od
godz. 8-13, w Zarządzie Gminnym w Czempiniu.
Składanie ofert do dnia 27. 12. 1949. Otwarcie na-
stąpi w dniu 29. 12. 1949 r. Zarząd Gminny zastrzega
sobie dowolny wybór oferenta.

Wójt gminy Czempień
JÓZWIĄK
14241

500.000,- złotych na nr 31704
200.000,- „ na nr 9808
w IV. klasie 57 Loterii Klasowej
padło w szczęśliwej kolekturze
W. DOBEK
Gorzów Wlkp., Chrobrego 33
12a-214

UBEZPIECZALNIA SPOŁECZNA w Gnieźnie
zakupi:
diatermię krótkofalową, lampę Sollux
(typ duży), zegary alarmowe, sterylizato-
ry elektryczne, polarymetr, aparat We-
stergrena — Mikro z pipetkami, mikroskop
biokularny, wagę analityczną laboratoryjną
z kompletem odważników, suszarkę do
butelek, maszynkę do czopków na zimno,
maszynę do maści, Vacuum, lekki metalo-
we, moździerze żelazne, prasę do wytłaczania,
perkolatory emalowane, wagi aptecz-
ne, szklony laboratoryjne, statywy laborato-
ryjne, aparat destylacyjny, autoklaw do
płynów, emulgator i tabletkarkę.
Oferty należy nadsyłać do Ubezpieczalni w
Gnieźnie, ul. Wawrzyńska 18 w terminie do
dnia 24 12 1949r. 12a-247

Wolne posady
2 szwajców możliwie z w.a.
snymi pomocnikami przyjmijmy
Państw. Gospod. Rolne Zespół
Bytów pow. Szamotowy
12a-196

Dyrekcja PGR Płociczno, pocz.
ta Tuczo, pow. Wałcz za-
trudni natychmiast 2 rzęd-
ców 2 kalkulatorów 2 szwa-
jcarów 1 chlewowego 10 for-
nali. Wynagrodzenie wg Umowy
Wzajemnej Pracowniczo-Rolnych.
12a-234

Apteka zatrudni siłę fachową
lub techniczną zaraz. Zgłosze-
nia krótkim życiorysem, opi-
sem pracy zawodowej kiero-
wać: Apteka Dolnośląska —
Świdnica koło Wrocławia.
12b-78

Dejarz samotny, zarazem do
obradzania świń potrzebny
zaraz. Oferty Głos Wielkop.
ski nr 14286.

Przyjmijmy zaraz kie-own ref.
spoyezczego oraz rutynowaną
maszynistkę. Zgłoszenia z ży-
ciorosem kierować do PZOS,
Poznań Kolejowa 1/3. F2525

Gospoda Ludowa Kostrzyn nad
Odrą spieszenie zatrudni samo-
dzielnego kucharza(rkę). Wa-
runki dobre. Oferty: Główna
Spółdzielnia Samopomoc Chłop-
ska, Kostrzyn nad Odrą.
14226

OGŁOSZENIA DROBNE

Księgowość Kurs Wieczorowy
rozpoczynamy 2 stycznia. —
Kursy Handlowo-Administra-
cyjne Waw z/niaka 33. p7283

Wyższy Wieczorowy Kurs Księ-
gowości handlowo-przemysto-
wej systemem przebiegowym.
Ostatnie dni zapisów Kursy
Handlowo-Administacyjne —
Wawrzyńska 33 p7285

Szkola Przeposobienia Han-
dlowego, pl. Wolności 2 przy-
muje zapisy na 3-miesięczne
kursy księgowości, stenografii
i maszynopisma. 12a-258

Tańców nowoczesnych wyucza
Adeła Szczurkówna, Jan Szczu-
rek, al. Marcinkowskiego 2a.
14033

Osobiste

Kapelusze, berety, pilotki dam-
skie, dziecięce, polecia „Jea-
nette”, M. Rokossowskiego 32
il ptr. Hurt. detal. F2523

Ostrzegamy przed kupnem ma-
szynki do liczenia kalkulatory-
nej marki Thales model M,
która skradziono w dniu 16
bm. z Oddziału Budownictwa
Przemysłowego. 14274

Sprzedaje

Srebrne wyroby przedmioty
artystyczne użytkowe sprze-
daż — kupno — Komis „La-
mus” Sieroca 5/6 07001

Blamy, futra damskie fute-
rka, dziecięce, rekawiczki
zimowe, wyprzedaż Rokos-
sowskiego 28 w podwórzu. 14084

Kamienice, 8 sklepów idealną
polowę; zwróćcie 8-morgowa,
sprzeda Metelski, Marcina 13.
p7342

Meble różne komplety — od-
dzielne korzystnie Magazyn
Mebli Poznań Rybaki 6
p6950

Kamienice skądami wille
domki ogrodami, wolnymi mie-
szkaniami; tereny: przemysł-
owe ogrodnicze sadownicze,
parcela poleca, poszukuje —
Hinz, Piekary 19 p7204

Porteplan koncertowy Bechstei-
na, pianina markowe sprzedaje
Skład Pianin Ogrodowa 1 —
przy ul. Pó-wiejskiej, 12a-204

Parę ciężkich koni z uprzężą
oraz 2 platformy na gumach,
5-tonowe sprzedaje Pawowski
— Wiśniewski, Garbary 60.
p7325

Kamienice — Wille — Par-
cele — Gospodarstwo —
Szybko sprzedasz. — Tani
kupisz tylko przez firmę
„Union” Poznań Rzeczpo-
spolitej 4 14022

Kamienica składem centrum
Poznań, wyłączone wolnym
mieszkanem sprzedaje Hinz,
Piekary 19. p7208

Parcela: Jełczyce, opiotowane,
drzewa owocowe 1 100 000
So-achu, 650 000 — Dębica
550 000, dużo innych poleca
Hinz, Piekary 19. p7210

Porteplany sprzedaje kupuje
Magazyn Forteplanów Poznań
św. Marcina 39 (dawnej 22)
podwórzu telefon 23-91.
p6972

Kamienice, wille, gospodar-
stwa parcelę wielki wybór,
poleca Metelski Marcina 13.
p7242

Maszyna krawiecka rotacyjna,
Chlapowskiego 3, m. 3, p7405

Wille nowej budowy, wyłączo-
na, wolnym mieszkaniem, na-
tychmiast sprzedam. Oferty:
PAR Ratajczaka 7 dia 12,471.
p7395

Futro damskie, seale modne,
jak nowe, okazujmie. Rokos-
sowskiego 153, m. 4. p7391

Idealna część wille wyłączonej,
wolnym mieszkaniem So-achu
(3 miliony). Oferty Głos Wiel-
kopolski nr 14272.

Wiertarka dentystryczna, lustro,
dżeczko, Marcina 74, m. 2.
14245

Samochód Dekawka, 700 Mei,
sterklasse. Robocza 5. 14223

Drut stalowy 5 2 1 5,6 mm
oraz różne śruby i nakrętki
sprzedam. Oferty Głos Wiel-
kopolski nr 14243.

Wolne lokale

Mieszkania 1-pokojowe i więk-
sze oraz lokale handlowe —
zwrótem kosztów remontu. —
Wiadomość: pl. Ratajskiego 9,
m. 1. p7384

Zguby

Zgubiono zegarek z bransoletą
przy wejściu do Auli Uniwer-
syteckiej dnia 17. 12. 12. br.,
godz. 15. Zwrot za wynagro-
dzeniem: Rozalia Hańczyk Da-
szyńskiego 89, Klinika U. P.
k1204

Zgubiono kartę rejestracyjną
RKU Siedlce na nazwisko Wia-
dysław Nestorowicz, 12a-208

Zgubiał wilk szary. Odprowa-
dzić za wynagrodzeniem: Ko-
ronarska 22 (Zawady). 14254

Zgubiono legitymację służbową
PCH, Zw. Zawodowego, kartę
rowerową, kartę RKU Gniezno,
Stanisław Szymański, 12a-250

Zgubiono legitymację Związku
Zawodowego Pracown. Prze-
mysłu Spożywczego nr 99 847,
Paweł Alfuth Gorzów Kraśni-
skiego 4. 12a-255

Srebro
kupuje
W. Kruk
27 Grudnia 2 12a-16

Maszyny biurowe, W Rohow-
ski i Ska Poznań Mielżyń-
skiego 18. p7313

Samochód osobowy ma'olitra-
zowy kupie. Oferty z opisem
i ceną Głos Wlkp. nr 12a-236.

Maszyny biurowe kupujemy,
Kochanowicz, pl. Wolności 13
obok 3 Maja. 12a-8

Maszynę „Singer” nowoczes-
ną. Oferty: PAR Ratajczaka 7,
dia 12,476. p7400

Kamienice, wille parcel poszu-
kuje dla poważnych reflektan-
tów Metelski, Marcina 13.
p7243

Łom srebrny kupuje Labora-
torium Chemiczne Libelta 11.
p7078

Maszyna do pisania, nowoczes-
na, na Ideal lub Continental, kup-
pie Poznań Szkolna 11
p7257

Handlowe

Posiadamy prosperującą przed-
siębiorstwo budowlano-monta-
żowe, przyjmujemy współniczeki
do współpracy w przedsiębior-
stwie, posiadające zabudowa-
nia i place do założenia wy-
twórni aparatury Oferty Głos
Wielkop. Rokossowskiego 16
nr 2338. F2432

T. O. R. Zakłady Produkcyjne
im. 15 Grudnia Poznań, Starołęka
zatrudnią zaraz
młodszego technika budowlanego
konstruktora mechanizacji
księgowego głównego
kontystów
maszynistów
kreślarzy
tokarzy kwalifikowanych i przyuczonych
szlifarzy
honowników
spawaczy
strugaczy
ślusarzy narzędziowych
robotników placowych
kobiet do prac na obrabiarkach.
Warunki płac wg Umowy Zbiorowej Zw.
Zaw. Metal. plus premia. 12b-97

Szuka posady

Samotny przyjmie posadę
szwajcara od 1. 1. 1950 z cał-
kownym utrzymaniem w przy-
wątym majątku. Oferty Głos
Wielkopolski nr 12a-210.

Księgowy, 2 lata praktyki. —
Zgłoszenia: Antoni poczta
Szczecinek Limanowskiego 2.
14168

Student, 3 lata A. H., prakty-
ką poszukuje posady. Oferty
Głos Wlkp. nr 14264.

Nauka

Jazdy samochodem, motocy-
klem, dobrej obsługi pojazdów
mechanicznych nauczysz się
w Szkole Kierowców „Auto
Ster” Poznań, Mickiewicza 36,
tel. 34-77. Pocztytek kursu
9 stycznia. Wpisy przyjmują:
mv od 2 stycznia. p7309

Kupna

Konie na rzeź kupuje. Odbiór
samochodem Nowak Poznań,
Daszyńskiego 26 tel 21-10
21-11. p7004

Wagi osobowe, uchyłne, nie-
mowicie analityczne zbożo-
we — holenderskie — rów-
nież uszkodzone — kupuje.
Figiński Fredry 1. p7295

Maszyny do liczenia kupie. —
Fotoma Szkolna 11 tel 25-59
p7256

Różne

Nowości, duży wybór na p'y-
tach gramofonowych „Melo-
die” do nabycia Poznań Ko-
ściełna 17. Sprzedaż hurtowa,
p7330

Naprawa maszyn biurowych.
Rohowski i Ska Poznań Miel-
żyńskiego 18. p7314

Wypożyczam ślubne suknie,
wełny, Talarowska Jackow-
skiego 40, m. 3. 13981

Porteplany, naprawiam stro-
je, modernizuję politurę,
Drygas Chudoby (Skarbowska)
15. Tel. 99-79. p7178

✝

Dnia 20 grudnia 1949 r. zmarła w Bogu po
krótkich lecz ciężkich cierpieniach zaopatro-
na Sakramentami św., przeżywszy lat 65 moja
najdroższa żona, siostra, szwagierka, bratowa
i ciocia, śp.
z Bajerleńno
Magdalena Steszewska
Pogrzeb odbędzie się w piątek 23 bm. o go-
dzinie 11 z kaplicy cmentarza górczyńskiego.
Misza św. odprawiona zostanie tegoż dnia rano
o godz. 9. w kościele św. Krzyża na Górczyńcu.
W ciężkim smutku pograżeni
mąż, bracia, siostry i rodzina
Poznań, Świętohorska 8. 14301

Przedsiębiorstwo Robót Elektrycznych
zaangażuje:
inżynierów elektryków
techników elektryków
z dużą praktyką
Gwarantujemy mieszkanie. Oferty kierować
do Wydziału Personalnego — Poznań, ul.
Grunwaldzka 21, tel. 72-58, 66-94. 14257

Wydzierżawimy
LOKAL
o trzech pomieszczeniach możliwie w śró-
dmieściu na umieszczenie Wylęgarni Drobni.
Lokal posiadać winien elektryczność i wo-
dociąg.
Zgłoszenia przyjmuje Tuczarnia i Rzeźnia
Drobni w Ostrowie, ul. Polna 46; telefon 228.
12a-233

ksiaż Stanisław Remelski
proboszcz parafii Czerlejno
przeżywszy lat 56, w 29 roku kapłaństwa.
Wyprowadzenie drogiż wózków do kościoła parafialnego w Czerlejnie
nastąpi w czwartek, 22 bm. o godz. 15. Pogrzeb nazajutrz, 23 bm.
o godz. 10. O smutnym tym obrzędzie zawiadamiają stroskali
matka i rodzeństwo p7414

Dnia 19 grudnia 1949 odszedł od nas nagle — opatrzony Sakra-
mentami św. mój najdroższy syn, nasz ukochany brat i szwagier śp.
ksiaż Stanisław Remelski
proboszcz parafii Czerlejno
przeżywszy lat 56, w 29 roku kapłaństwa.
Wyprowadzenie drogiż wózków do kościoła parafialnego w Czerlejnie
nastąpi w czwartek, 22 bm. o godz. 15. Pogrzeb nazajutrz, 23 bm.
o godz. 10. O smutnym tym obrzędzie zawiadamiają stroskali
matka i rodzeństwo p7414

Dnia 19 grudnia 1949 odszedł od nas nagle — opatrzony Sakramentami
św.
ks. Stanisław Kostka Remelski
administrator parafii Czerlejno
przeżywszy lat 56 a w kapłaństwie służąc Bogu lat 28.
Wprowadzenie wózków do kościoła parafialnego odbędzie się w czwar-
tek, 22 bm. o godz. 15, a nazajutrz, w piątek nabożeństwo żałobne
i pogrzeb o godz. 10.
Duszę śp zmarłego Kapłana polecamy modlitwom Wiernych.
Rada Parafialna W imieniu księży dekanalnych
w Czerlejnie X. Radca ST. BEISERT
działkan kostrzyński
Powózki czekać będą na dworcu w Kostrzynie w czwartek po południu
o godz. 13 wzgl. 14.22, a w piątek rano o godz. 8.13 względnie 8.33.
14255

Nieugięty obrońca pokoju

W wczorajszej „TRYBUNIE LUDU” ukazał się artykuł WIKTORA GROSZA, który w obszernych fragmentach podajemy poniżej:

Podobnie jak Lenin, tak też Stalin wiążą zawrę sprawę rozbrojenia, wskazując na imperialistyczne zbrojenia, jako na podstawowy czynnik przygotowywania nowej wojny. Stalinowskie propozycje rozbrojenia są zawsze konkretne, nigdy nie sprawdzają się do ogólników.

Właśnie dlatego imperialiści, którym potrzebne jest gadanie o rozbrojeniu, a nie samo rozbrojenie, systematycznie odrzucają radzieckie propozycje rozbrojenia. Tak było w ciągu ubiegłego ćwierćwiecza, tak jest też dzisiaj.

Ale, rzecz prosta, Stalin ani przez chwilę nie lęka się, że walka dyplomatyczna prowadzona przez radziecką politykę zagraniczną i działalność demaskatorską potrafią same przez się zapewnić obronę pokoju. Stalin uczy Partię i naród radziecki nieustannie, że najważniejszym czynnikiem obrony pokoju jest moc i potęga Związku Radzieckiego, jego zdolność do tego, aby odpowiedzieć „podwojnym ciosem” na każdy cios wroga.

I dlatego cała

gigantyczna

działalność STALINA

Jako budowniczego Związku Radzieckiego była decydującym czynnikiem w polityce zagranicznej pierwszego państwa socjalistycznego, Stalinowskie pięcioletki, przekształcenie ZSRR w potęgę przemysłową, wspaniały rozwój kołchozowego rolnictwa, braterskie współżycie narodów radzieckich — wszystko to są czynniki, na których jak na skałę oparła się radziecka pokojowa polityka zagraniczna.

Socjalizm

jest ustrojem pokoju

podczas gdy kapitalizm niesie wojny, uczy Stalin. Ale jeśli ustroj socjalistyczny ma obronić pokój, musi być silny również w fizycznym sensie tego słowa. Dlatego troska Stalina o rozwój i umocnienie Armii Czerwonej, jego nieublagana walka z wszelkimi agenturami imperialistycznych wywiadów — wszystko to również stanowi niewzruszony fundament socjalistycznej stalinowskiej polityki zagranicznej.

Zagamiętanie władzy w Niemczech przez hitlerowców, którym dopomogli do tego amerykańsko-angielsko-francuscy imperialiści, dowiodło niezbicie, że międzynarodowa burżuazja we wzmocnionym tempie przygotowuje drugą wojnę światową, zamierzając prowadzić ją rękami Hitlera, przeciwko Związkowi Radzieckiemu. Wskazując zadania, jakie stawia burżuazja światowa przed hitleryzmem Stalin równocześnie uczy cały świat, że błędem byłoby zakładanie jakis fałsz, jakąś nieuchronność sukcesów hitlerizmu. Przeciwnie — siły demokracji, jeżeli połączą się w celu stawienia czoła Hitlerowi, potrafią go z pewnością zmusić do odwrotu, zażegnają niebezpieczeństwo nowej wojny.

Widzimy te

wysiłki

polityki stalinowskiej

podczas całego kryzysu hiszpańskiego (1936—38) i czechosłowackiego (1938) i polskiego (1939). Stalin wskazuje nie tylko na nikczemność i laidactwo polityki nieinterwencji ale również na groźne niebezpieczeństwo, jakie ta ona w sobie dla jej autorów. W marcu 1939 roku, na XVIII zjeździe WKP(b), Stalin mówił wprost pod adresem imperialistów zachodnich, którzy pchali Hitlera do bezkarnej agresji na wschodzie: „Daleki jestem od tego, aby moralizować na te-

mat polityki nieinterwencji, mówić o zdradzie, o przeniwie:stwie itp. Rzeczą nawną byłoby prawnie moralów ludziom, którzy nie uznają moralności ludzkiej. Polityka jest polityką, jak powiadają stare burżuazyjne wygi dyplomatyczne. Należy jednakże zaznaczyć, że wielka i niebezpieczna gra poli-

tyczna, rozpoczęta przez zwolenników polityki nieinterwencji, może się dla nich skończyć poważnym fiaskiem...”

Politycy zachodu zaślepieni pragnieniem doprowadzenia do wojny antyradzieckiej, nie rozumiejąc nawet tego ostrzeżenia. Odrzucili oni wszystkie radzieckie próby zmontowania zbiorowego bezpieczeństwa. Nie udało się Związkowi Radzieckiemu zbudować antyhitlerowskiego frontu ani w roku 1938,

roku Monachium, ani też w roku 1939, roku napaści na Polskę. Nie mogąc uratować pokoju z winy imperialistów, a między innymi również z winy beckowskiej Polski — Stalin stara się uratować przynajmniej na pewien okres pokój dla Związku Radzieckiego. Pakt radziecko-niemiecki zapewnił Związkowi Radzieckiemu lepsze pozycje w obliczu przyszłego ataku hitlerowskiego, przynosił bez mała dwa lata pokoju wykorzystane dla umocnienia Armii (Ciąg dalszy na str. 4)

Józef Tułasiewicz

Pozdrowienia robotniczego Poznania dla Stalina

72 mieszkania o 206 izbach na 21 grudnia

Niewiele miesięcy temu, w sąsiedztwie uroczego lasku podmiejskiego — Dębiny w Poznaniu, hulał tylko wiatr. Ale pewnego dnia na obszernej, pustej płaszczynie pobudowano bariaki, opodal wyrosły ogromne sterty cegieł, żelaza i drzewa. Tak rozpoczęto budowę wielkiego Osiedla Robotniczego — miasteczka, które w przyszłości wzbogaci Poznań o nową dzielnicę.

W miejscu dawnego pustkowia stoją już dzisiaj duże, trzypiętrowe bloki mieszkalne, z dala witając przybysza czerwienią cegieł — żywymi sztandarami socjalistycznej pracy.

Przy jednym z niezamieszkałych jeszcze budynków zagaduje murarza kładącego cement w drewnianą formę o kształcie schodów:



Wyczynowa trójka murarska — Ignacy Zajac, Józef Bajarski i Mieczysław Okupniak, przy pracy w Osiedlu Robotniczym na Dębku

— Czy tu pracuje brygada, która podjęła czyn w związku z rocznicą urodzin Generalissimusa Stalina?

Skupiony nad robotą człowiek wyprostował się, twarz jego rozjaśniła się uśmiechem.

— A jakże. I tak od słowa... zaczynamy krótką gawędę z Ignacym Zajacem oraz jego współtowarzyszem pracy, młodym — Mieczysławem Okupniakiem. Przyłącza się do nas Stefan Małecki — podmistrz murarski.

Odpowiedź na wezwanie szczecińskiego SPB

— Bo widzicie — wyjaśnia jeden z nich — tu chodziło nie tyle o naszą ambicję, choć po prawdzie mówiąc, chcieliśmy też wykazać, że nie jesteśmy gorsi od robotników szczecińskich. Wykonaniem naszego zobowiązania chcemy w pierwszym rzędzie uczcić zwycięskiego wodza w walce z hitleryzmem — Józefa Stalina. Dla-

tego nasze brygady zespołowe zebrane na naradzie wytwórczej, odpowiedziały tak skwapliwie na wezwanie szczecińskiego Oddziału Społecznego Przedsiębiorstwa Budowlanego.

— No — a wykonacie zobowiązanie na czas?

— Zrobi się! Roboty — jak widzicie — mamy jeszcze sporo, ale na pewno zdążymy. Zresztą... gdyby nie wystarczyło normalnych godzin, gotowi jesteśmy pracować i w ciągu całego dnia i nocy.

— Co chcemy wyrazić przez nasze zobowiązanie? — zastanawia się Ignacy Zajac — i po chwili dodaje:

— To będą nasze najlepsze robotnicze pozdrowienia, dla GENERALISSIMUSA STALINA. Naniście, że pracujemy tu z ochotą i w poczuciu, że każda nowomuruwana cegła, każdy dom oddany do użytku ludziom pracy — jest krokiem na drodze ku trwałemu pokłowi. Naniście, że my bezpartyjni chcemy na równi pracować z towarzyszymi z partii nad umacnianiem naszej Ojczyzny i dla jej dobra że jako robotnicy chcemy się wybić na czoło spośród ludzi ołtarne pracujących dla kraju.

Zajac jest jednym z przewodników Zakładu Osiedli Robotniczych. Przy budowie szybkościowca na Dębku osiągnął rekord wyczynowy, zdobywając w pracy systemem trójkowym 540 proc. normy wspólnie z Okupniakiem i Józefem Bajarskim. Chwali ten system, zaczerpnięty z doświadczeń radzieckich, stwierdzając, że pozwala on na osiągnięcie większej wydajności przy mniejszym wysiłku, bo „nie używa się przy nim tyle gimnastyki”.

Międzokowe rozmowy z ludźmi Osiedla Robotniczego na Dębku, wyjaśnienia kierownika budowy — Witolda Giedrowicza oraz inspektora Oddziału S.P.B. — Kazimierza Klekoty, układają się z każdą dalszą chwilą w bardziej wymowny obraz. Oto celem realnego uczenia rocznicy urodzin Generalissimusa Stalina brygady zespołowe poznańskiego Oddziału S.P.B. oddadzą do użytku światła pracy w dniu 21 bm. w Poznaniu i Rogoźnie łącznie 72 mieszkania o 206 izbach.

Dla tych co budują fundamenty socjalizmu

Wśród zobowiązań jakie kraj nasz składa w hołdzie Wiel-



69 lat liczy cieśla — Józef Buda. Mimo to poszedł „z młodymi w zawody” aby przyczynić się do terminowego wykonania robotniczych zobowiązań

Fot. (3) Głos Włkp. — E. Kitzmann

kiemu Twórcy pokoju i postępu — czyn poznańskich brygad robotniczych będzie jednym z najpiękniejszych, najbardziej wartościowych. Będzie też wyrazem troski o ludzi którzy budują fundamenty socjalizmu w Polsce.

W Osiedlu Robotniczym na Dębku (Blok nr 7) w 96 nowych izbach wyposażonych w nowoczesne urządzenia zamieszka 36 rodzin robotniczych; pomieszczenia przeznaczono dla członków Zw. Zaw. Pracowników Budowlanych. Równocześnie kończy się budowę 24 mieszkań w Domu Artystów przy ul. Żeromskiego oraz 6 mieszkań w Domu Nauczycielskim przy ul. Szamotulskiej. Dalszych 6 mieszkań buduje S.P.B. w Rogoźnie w domu pracowników Państw. Fabryki Mebli.

Z niemiejszym zapałem, jak w Osiedlu Robotniczym pracują brygady zatrudnione przy wykańczaniu mieszkań w Domu Artystów. Notujemy na przedce zasłyszane uwagi, zdając sobie sprawę, że nie wypada przeszkadzać w pracy, w której każda minuta jest droga.

Miłość, wdzięczność i przywiązanie

Aleksy Szymański — mistrz stolarski, bezpartyjny:

— Przez wypełnienie naszych zobowiązań chcemy wyrazić Stalinowi wdzięczność za oswobodzenie Polski z niewoli hitlerowskiej. (Ciąg dalszy na str. 4)



Dom Artystów (przy ul. Żeromskiego). Wykończono tu 24 mieszkania dla świata pracy, w związku z zobowiązaniem brygad zespołowych SPB na 70 rocznicę urodzin Generalissimusa Stalina

o Stalinie

W ostatnim numerze „Odrodzenia” ukazał się wywiad A. Słonimskiego ze znakomitym pisarzem angielskim G. B. Shawem o Stalinie. Wywiad ten przedrukujemy w całości.

Przypadł mi w udziale obowiązek pozyskania współpracy Shawa dla specjalnego numeru poświęconego Józefowi Stalinowi.

Trzeba pamiętać, że G. B. Shaw ma lat 94 i że jest słusznie chroniony przez sekretarza i domowników przed wszelkimi wizytami, fotografiami i łowcami autografów. G. B. Shaw nie przyjmuje prawie nikogo, nie odpowiada nawet na listy starych przyjaciół. Ma on specjalnie drukowaną karteczkę, dobrze już znaną w Anglii. Głosi ona:

„G. B. Shaw nie przyjmuje zaproszeń na pierwsze śniadania, drugie śniadania, obiady, podwieczorki i kolacje; nie pisze przedmów, nie wygłasza toastów, nie przewodniczy na zebrańach, nie przecina wstęg, nie udziela porad, pożyczek ani autografów”.

Uzbrojony w pismo redaktora naczelnego „Odrodzenia” udałem się na wyprawę do Ayot St. Lawrence, legendarnej już siedziby jednego z największych współczesnych pisarzy.

Czekam w pustym, chłodnym gabinecie, którego okna wychodzą na piękny, jesienny już ogród. Na ścianie portret żony wielkiego pisarza i liczne fotografie z czasów jego młodości, tzn. z drugiej połowy XIX wieku. Nagle, bezszelstnie jak duch, zjawia się w pokoju Bernard Shaw.

Taki wydaje mi się wątył i kruchy, że podanej mi ręki dotykał nieśmiało. Shaw siada. Nagle podnosi bystre badawcze oczy i zaczyna mówić. Oczy i głos są młode. Oparły się niszczycielskiej sile czasu.

Mówiąc o Stalinie pragnę powtórzyć z naciskiem to, co już mówiłem i pisałem niejednokrotnie. Stalin jest największym obrońcą pokoju.

Jemu zawdzięcza Związek Radziecki siłę i spistość, a ta siła zabezpiecza pokój świata.

Powtarzałem to już niejednokrotnie, że cywilizacja możliwa jest tylko w oparciu o ustroj komunistyczny. Tylko ten ustroj zabezpiecza pokój.

Jest to sprawa życia lub śmierci. Dwie poprzednie wojny postawiły Anglię na progu bankructwa. Przemówienia i artykuły ministrów w rodzaju Hectora Mac Neilla i Herberta Morrisona niemal zawsze wspominają Stalina i to w sposób obelżywy. Ci panowie nie zdają sobie sprawy, że to on właśnie jest stróżem pokoju.

Powtarzam, jestem zwolennikiem Stalina. Jestem fabianistą i twierdzą, iż Rewolucja Rosyjska, rozpoczęta przez Lenina i Stalina, zwyciężyła trockizm, tworząc kraj kolektywnego rolnictwa, o jakim kiedyś marzyli fabianiści.

Bernard Shaw zamyślił się. Miało się wrażenie, że sięga pamięcią w przeszłość bardzo odległą w czasy pierwszych meetingów politycznych, w czasy rodzącego się w Anglii socjalizmu.

Wracając autem do Londynu przez wąskie, kręte drogi Hertfordshire porządkuję w myśli wrażenia z tej krótkiej rozmowy z Shawem. Nie zaskoczyło mnie to co powiedział, nie było to dla mnie nowe. Nowe, nieoczekiwane i wzruszające było to, że ilekroć poruszał sprawę pokoju i socjalizmu głos jego nabierał siły i wiary młodzieńczej.

Wywiad przeprowadził

Antoni Słonimski

Kultura socjalistyczna jest kulturą prawdziwego humanizmu naszych czasów

Z okazji 70 rocznicy urodzin Józefa Stalina pisarze polscy wysłali do Moskwy list następującej treści:

DO

JÓZEFA STALINA
MOSKWA-KREML

Z okazji 70 rocznicy Twoich urodzin pisarze Polski Ludowej, zrzeszeni w Związku Literatów Polskich, przesyłają Ci najserdeczniejsze życzenia.

Piękne Twe życie jest wzorem, na którym uczyć się będą pokolenia ludzkie.

Twoja nauka stała się drogowskazem dla ludów całego świata.

Twoje dzieło stało się źródłem naszej otuchy i siły w walce o budowę nowego, sprawiedliwego ustroju społecznego, o budowę socjalizmu.

Twoja nieugięta wola, która poprowadziła naród radziecki do zwycięstwa nad faszysmem i przyniosła wyzwolenie naszej Ojczyzny, przewodzi obecnie milionom prostych ludzi, walczących o pokój.

Twoje imię jest postrachem dla imperialistów. Twoje imię jest sztandarem pokoju.

„Dzięki Twojej nauce i Twoim wskazaniom, rozwinęła się w kraju socjaliz-

mu, w atmosferze przyjaźni narodów wyzwolonych z pęt kapitalizmu, nowa kultura, która czerpie swoją siłę z ludu, jak Anteusz z ziemi, kultura socjalistyczna, która jest kulturą prawdziwego humanizmu naszych czasów.

Wybitne osiągnięcia literatury narodów radzieckich, które tyle zawdzięczają Twojej osobistej opiece, Twoim jasnym i mądrym wskazaniom, są dla nas przykładem i zachętą do pracy nad budową kultury socjalistycznej w Polsce.

Zapewniamy Cię, największy humanisto naszych czasów, że dołożymy wszelkich starań, abyśmy stali się godni nazwy budowniczych tej kultury i zasłużyli na piękne miano inżynierów dusz ludzkich, które nadałeś pisarzom.

Zarząd Główny Związku Literatów Polskich

(—) Leon Kruczkowski

(—) Jarosław Iwaszkiewicz

(—) Ewa Szelburg-Zarembina

(—) Leopold Lewin

(—) Janina Broniewska

(—) Aleksander Maliszewski

(—) Julian Tuwim

(—) Adam Ważyk

(—) Juliusz Żuławski

Brygada Magiery pobiła rekord Polski

Wałbrzych, w grudniu — ... postanowił premiiować Stanisława Magierę sumą 25 tysięcy złotych — padały słowa przedstawiciela związku zawodowego.

Twarda ręka człowieka ciężkiej pracy fizycznej delikatnie, jakby się bała uszkodzić, przyjął małą oprawioną w czerwone płótno książeczkę. „Książeczka oszczędnościowa przodownika pracy” — głoszono wyciętym złotem na czerwonej oprawie litery. Wewnątrz zaopatrzone własnoręcznym podpisem pierwszego obywatela Rzeczypospolitej, słowa: „Wydajność, praca i oszczędność są podstawą naszej przyszłości”.

Stanisław Magiera podniósł rękę. Uciszył oklaski.

— Towarzysze. Dla uczczenia siedemdziesiątej rocznicy urodzin Towarzysza Stalina, nasza brygada, zobowiązała się wykonać swój plan miesięczny do dnia 20 grudnia. Ja oświadczam, że ja... że my...

Huragan oklasków, który przewalił się przez wypełnioną do ostatniego miejsca salę Wałbrzyskiego Domu Górników, nie pozwolił Magierze dokończyć. Raz i drugi otworzył usta jakby chciał jeszcze coś powiedzieć, wreszcie wzruszony opuścił zrezygnowanym ruchem rękę i — nie kończąc zaczętego zdania — zszedł powoli z estrady.

Tak było 4 grudnia. Stanisław Magiera podjął się rzeczy wielkiej.

— Długo kombinował coś przeżuwał, aż kiedyś przyszedł do komitetu i opowiedział, że on i jego koledzy, z którymi jeszcze we Francji brał udział w Ruchu Oporu, chcą pracować razem, a nie pojedynczo — opowiada sekretarz komitetu kopalnianego ob. Boliński — naturalnie my i dyrekcja zgodziliśmy się. Tak powstała u nas pierwsza zespołowa brygada, złożona z 16 górników. Wspólnie pracują, wspólnie dzielą się zarobkami, no i trzeba przyznać, że osiągają doskonałe rezultaty. W listopadzie cała brygada wyrobiła 212 procent normy!

— Napiszcie jeszcze redaktorze że brygada Magiery pierwsza przeszła na tzw. poprzeczną budowę. Umożliwiło to zastosowanie na ich ścianie maszyn wrebrowych — wtrącił się do rozmowy sztymar oddziału, Brzeziński. — Przykład Magiery i osiągnięte przez jego brygadę rezultaty podziały na tychmiast i na innych. Dziś na naszej kopalni pracuje kilka

(Telefonem od specjalnego wysłannika API)

brygad zespołowych i wszyscy ci górnicy przewyższają znacznie osiągnięcia dawniej indywidualne normy pracy.

Małeńka lokomotywa elektryczna stukając i kiwając się na rozgałęzieniach szyn zaczęła zwalniać bieg. Umorusany maszynista wychylił się z kabiny i spojrzał na nas z chytrym uśmiechem.

— Przyjechaliśmy, wysiadacie!

Po wyjściu z wagoniku, skręciliśmy w boczny chodnik. Idziemy w milczeniu, przerywanym tylko krótkimi objaśnieniami sztymara oddziałowego. Nieprzenikniona gęsta ciemność z trudem przebijają nasze silne lampy górnicze. Pod nogami od czasu do czasu chlupie woda, chwilami słychać wyraźnie szum tłoczonych w głąb kopalni powietrza i plusk płynącej gdzieś z boku chodnika wody.

Jeszcze jeden skręt w szeroki i wysoki korytarz. W świetle naszych laterek zaskrzyły się ściany. Jesteśmy

Port szczeciński przygotowany do zimy

WARSZAWA (PAP). Przed nadjeściem zimy port szczeciński oraz małe porty Pomorza Zachodniego, przystąpiły do przygotowań mających ułatwić obsługę statków w okresie sztormów i mrozów.

Przygotowano już odpowiednią ilość lodolamaczy, a ponadto Szczeciński Urząd Morski dysponuje kilku holownikami o wzmocnionej budowie przeciwlodowej.

Górnicy polscy protestują przeciwko brutalnym metodom brytyjskich władz kolonialnych

WARSZAWA (PAP). W czasie strajku w miejscowości Enuga w Nigerii, policja angielska zabiła 40 górników. W związku z tym zarząd główny Związku Zawodowego Górników wysłał na ręce ministra kolonii Wielkiej Brytanii, p. Greeca Jonesa depesze, protestującą przeciw niehumanitarnym metodom postępowania ze strajkującymi.

już w ławie węglowej. Z boku pojawia się szeroka, ruchoma taśma gumowa, po której prynie nieprzerwanym potokiem węgiel. Kilku ludzi sprawnie podstawia pod koniec taśmy próżne wagoniki — i po napełnieniu węglem — szybko przesuwa je w tył.

Z trudem, przeciskając się pomiędzy wysokimi podporkami, które nagle rozrosły się w gesty, skomplikowany las, potykając się o jakieś szyny, belki, podporki i zwały przygotowanego do transportu węgla spuszczamy się pochyłym chodnikiem w dół.

Kilkunastu czarnych od pyłu węglowego ludzi nieprzerwanie ładuje łopatami rozdrobiony, widocznie świeży porcieci wrebówką węgiel na transportery. Muskularne, osłonięte do pasa ciała bieleją w świetle latarni. Ciągnąc za sobą dwa młotki pneumatyczne, podchodzi do nas jakiś górnik.

— Gdzie Magiera? — pyta sztymar.

— O, właśnie idzie.

Koło nas zatrzymuje się grupa górników.

— No jak tam? Wszyscy już na miejscach? — pyta jeden z nich, wysoki muskularny mężczyzna, w którym z trudem poznajemy Magierę.

— Wszyscy!

— No, to można strzelać!

Rozległ się głuchy huk. Z ciemności wionęła gorąca fala powietrza i popęły kłęby pyłu węglowego. Ale równocześnie gdzieś w pobliżu rozlega się szum potężnych wentylatorów i pył zaczyna powoli zniknąć w ciemność.

— Ruszamy chłopcy!

Majające dookoła postacie

górników rozplynęły się w ciemnościach. Transportery rozpoczęły znów swą niekończącą się wędrówkę. Zazgrzytały łopaty. Znow nieprzerwanym potokiem popłynął w górę węgiel.

Brygada Stanisława Magiery pracuje nie na żarty!

Brygada Magiery dotrzymała danego słowa.

14 grudnia bieżącego roku, na sześć dni przed terminem zobowiązania, powziętego dla uczczenia siedemdziesiątej rocznicy urodzin Generalissimusa Stalina brygada Magiery wykonała swój miesięczny plan wydobycia węgla.

Mało tego. W ostatnim dniu wykonania planu miesięcznego brygada Magiery ustaliła nowy rekord Polski w wydobyciu węgla, osiągając 440 procent normy, a ogólna przeciętna wydobycia węgla w ciągu pierwszych 14 dni grudnia wyniosła 229,7 procent normy.

Tak uczciła brygada Stanisława Magiery siedemdziesiątą rocznicę urodzin Wielkiego Przyjaciela Polski, Józefa Stalina.

M. G.

KRZYSZTOF GRUSZCZYŃSKI

STALIN,

inżynier naszych marzeń

Gdzie tajga była, dymią miasta, lasy północne idą w step i człowiek na bezpłodnych płaskach dochodzi urodzajnych gleb.

Nie za górami jest komunizm, rzeki zmieniają dawny nurt, gdzie nadmiar słońca — woda szumi i do pastuszych zmierzają jurt.

Wola człowieka cuda czym: W upalne niebo rzuca obłok, pszenicę sieje na pustyni, skałom wyrwa kiść winogron.

Kto twarzo w bitwie trwa upartej przeciw ciemnościom i bezprawiu, ten umie pokierować wiatrem, ten słońcu wymagania stawia.

Kto strzegł jak oka rewolucji, kto do zwycięstwa wiodł narody, ten umie rzeki bieg odwrócić, ten prawa stwarza dla przyrody.

To Stalin lasy w pochód śle, rzekom w pustynie płynąc każe, Stalin — towarzysz, Stalin — wódz, Stalin — inżynier naszych marzeń.

Nieugięty obrońca pokoju

(Ciąg dalszy ze str. 3)
mił Czerwonej, która miała w nadejściu już przyszłościę — trzeźwe w proch „niezwyciężone” armie hitlerowskie.

Wojna 1941—45 roku — poza tym, że wykazała genialność Stalina jako wodza w czysto wojskowym sensie tego słowa, potwierdziła też genialną przenikliwość i siłowność jego polityki.

Przecież to jego, Stalina, polityka jednoci wszystkich sił antyfaszystowskich, zatriumfowała w antyhitlerowskiej koalicji narodów: radzieckiego, amerykańskiego, brytyjskiego i innych.

Przecież to jego, Stalina, świat, cały pamiętał jako tego, który przeszedł przed groźbą faszyzmu, przed nieinterwencją jako polityką pobłażania agresorom.

Przecież to on, Stalin, zapowiedział, że Armia Czerwona odpowie podwójnym ciosem na każdy cios przeciwko Związkowi Radzieckiemu, że przeniesie wojnę na terytorium wroga i tam zakończy ją zwycięsko.

Przecież to on, Stalin uczył,

że Związek Radziecki jest zasadniczą siłą w walce o pokój, siłą bez której niepodobna zaprowadzić w Europie ani na świecie trwałego pokoju.

Podczas wojny Stalin wystąpił jako wódz całego światowego obozu antyfaszystowskiego, jako organizator sił, które zli-

kwidowały najgroźniejsze niebezpieczeństwo, jakie zawisło nad światem.

W wirze walk, organizując epokowe zwycięstwo stalinogrodzkie Stalin znajduje czas aby wybiec orlim spojrzaniem naprzód, w okres powojenny. W listopadzie 1942 roku mówi Stalin na akademii ku czci Rewolucji Październikowej.

„Wygrać wojnę z Niemcami to znaczy spełnić wielką misję historyczną. Ale wygranie wojny nie oznacza jeszcze zapewnienia narodom trwałego pokoju i niezawodnego bezpieczeństwa w przyszłości. Zadanie polega nie tylko na tym, żeby wygrać wojnę, lecz również na tym, żeby unie możliwić rozpoczęcie nowej agresji i nowej wojny, jeżeli nie na zawsze, to w każdym razie na długi okres czasu.”

I uniemożliwienie nowej agresji uważa Stalin za możliwe. Nie będzie nowej agresji, nowych nieszcześć wojennych, jeżeli „wielkie mocarstwa, które dźwigały główne brzemie wojny przeciwko Niemcom — hitlerowski — będą również w przyszłości działały w duchu jednoci i zgody”.

Wiemy, że ten podstawowy warunek nie został spełniony. Imperialiści amerykańscy, nie-

pomni nauki, jaką otrzymał Hitler, marzą o panowaniu nad światem, montują wojenny blok.

W swojej walce o pokój Zw. Radziecki liczy przede wszystkim na własną moc i potęgę oraz na pomoc tych państw, które powstały dzięki polityce stalinowskiej i które łączą z państwem socjalistycznym wspólnotą ideową, ZSRR, kraje demokracji ludowej, Ludowe Chiny, Demokratyczna Republika Niemiecka — oto olbrzymi, niezwykły obóz socjalizmu, walczący pod wodzą Stalina o pokój.

Walcząc o pokój, Stalin w dalszym ciągu umacnia niezdybniętą twierdzę obrony demokracji i pokoju — Związek Radziecki. Wspaniała armia radziecka, która zmiażdżyła najpotężniejszą armię, jaką kapitalizm wydał hitlerowski — ta armia radziecka jest dzisiaj jeszcze silniejsza niż była wtedy, kiedy pół Europy usiała kośćmi hitlerowskich kandydydatów na władców świata. Broń atomowa jest obok wielu innych rodzajów broni potężnym narzędziem, służącym w ręku Związku Radzieckiego sprawie obrony pokoju i powołanym do tego, aby

otrzeźwić bezczelnych podlegaczy wojennych

Zgodnie ze swoją kilkudziesięcioletnią tradycją, Związek Radziecki nadal wiąże sprawę pokoju ze sprawą rozbrojenia. W okresie powojennym podobnie jak w okresie przedwojennym polityka stalinowska nieugięcie realizuje walkę o rzetelne rozbrojenie. Znow jak dawniej — wszystkie prawdziwe, konkretne a nie głoślowe propozycje rzeczywistego rozbrojenia i zakazania broni atomowej wyszły i wychodzą od Związku Radzieckiego.

W swojej nieugiętej i niezłomowanej walce o pokój Stalin — jak zawsze — cieszy się poparciem nie tylko ze strony całego narodu radzieckiego i narodów krajów demokracji ludowej, ale również poparciem wszystkich uczciwych, postępowych, demokratycznych i rewolucyjnych sił na świecie, sił skupionych w Światowym Obozie Obrońców Pokoju.

Wszystkie te siły popierają go, bo widzą w Stalinie swojego wodza, obrońcę tego, co jest najdroższe człowiekowi — pracę i postępu we wszystkich krajach. Na obu półkulach. Widzą w nim niezwykłego obrońcę pokoju, genialnego człowieka, którego wielki umysł i żelazna wola stanowią najpotężniejszą pozycję w międzynarodowym fronsie walki o pokój.

WIKTOR GROSZ

72 mieszkania o 206 izbach na 21 grudnia

(Ciąg dalszy ze str. 3)

gnieśmy szybciej odbudować kraj, przyczynić się do rozwoju jego kultury.

69-letni Józef Buda — czeładnik ciesielski, członek PZPR;

— Dzięki Józefowi Stallnowi i Związkowi Radzieckiemu kraj nasz uzyskał wolność i oparł swe granice o Odrę i Nisę. Ustrój demokracji ludowej dał robotnikom polskim prawa, które nigdy przedtem nie były ich udziałem. Podjęliśmy zobowiązania aby wyrazić Stalinowi za to wszystko serdeczną wdzięczność.

Henryk Ryszczński — malarz, bezpartyjny;

— Zobowiązania polskiego świata pracy, a w ich łebie nasze, podjęte w związku z 70 rocznicą urodzin Generalissimusa Stalina mają duże znaczenie. Przyczyniamy się bowiem do szybszej odbudowy kraju i do jego postępu.

W Domu dla Nauczycieli, do kad udaliśmy się następnie, uderzył nas bojowy charakter pracy. Robotnicy, instalatorzy, malarze — łącznie 40 ludzi uwijają się jak w ukropie.

Nic dziwnego. Wszak pozostało jeszcze tylko kilka dni do wypełnienia zobowiązania. Ale kierownictwo jest dobrej myśli.

— Wykończymy na czas — zapewniają robotnicy.

— Przecież to nie gdzie in-

dzie, a tu właśnie dwójka tynkarska: Walenty Wojdanowicz — Franciszek Rombalski uzyskała rekord przy tynkowaniu mieszkań. I nie byle jakie: 586 proc. normy!

Przyspieszmy odbudowę kraju

Otoczyli nas robotnicy, kozystrając z krótkiej przerwy w pracy. Są wśród nich: mistrz Józef Wrembel Jan Krystofik — magazynier i placowy, Roman Chudziński — murarz Jan Kokot — betoniarz, Stefan Ignaszak — mistrz instalatorski oraz Edmund Franek — kier. prac instalacyjnych i Stanisław Bresiński — kier. robót.

— NASZE ZOBOWIĄZANIE TO ODPOWIEDŹ PODZEGACZOM WOJENNYM!

— WYKONANIEM PRACY CZCIMI ZWYCIĘSKIEGO WODZA REWOLUCJI!

— PRZYSPIESZAMY ODBUDOWĘ KRAJU!

— TO POZDROWIENIA OD ROBOTNICZEGO POZNANIA DLA GENERALISSIMUSA STALINA!

Zawtórowała tym głosem dziewczętnie betoniarza. Praca ruszyła znowu naprzód.

SZYBCIEJ! LEPIEJ! WYŻEJ! PONAD PLAN! DLA SZESZCIOLATKI! DLA LEPSZEJ, SOCJALISTYCZNEJ PRZYSZŁOŚCI KRAJU!

Józef Tułasiewicz

MŁODZIEŻ WIELKOPOLSKA w tysiącach listów, depesz i zobowiązań wyraża miłość i przywiązanie do swego Wielkiego Przyjaciela — Józefa Stalina

Młodzież wielkopolska manifestuje żywiołowo uczucia miłości i czci, jakie żywi dla Wielkiego Przyjaciela Polski i Nauczyciela młodzieży postępowej świata — Józefa Stalina. Entuzjazm, z jakim obchodzi 70 rocznicę Jego urodzin wyraża nie tylko w wielu set czynach, tysiącach listów i depesz, ale także w nawiązaniu kontaktu drogą korespondencyjną z młodzieżą radziecką. Uczniowie średniej szkoły we Wschowie wysłali do swych radzieckich rówieśników list, w którym m. in. czytamy:

„Wiele słyszeliśmy o Waszej Socjalistycznej Ojczyźnie, o poświęceniu Czerwonej Armii w walce z hitleryzmem i faszyzmem, o bohaterstwie radzieckich ludzi w pracy i ich wielkich osiągnięciach. Wszystko to wzbudziło w nas wielką chęć nawiązania korespondencji z młodzieżą radziecką tego Wielkiego

Kraju, który pierwszy w świecie urzeczywistnił u siebie tak potężne socjalistyczne państwo.

My chcemy się od Was uczyć, Drodzy Koledzy, budować swoją socjalistyczną Ojczyznę. Przetę prosimy Was, napiszcie nam dużo o Waszej ukochanej stolicy Moskwie, o Waszej codziennej pracy w szkole i o pracy Waszej Komsomolskiej organizacji. My wszyscy jesteśmy członkami Związku Młodzieży Polskiej. Drugi już rok uczymy się języka rosyjskiego. Cieszymy się, że możemy do Was pisać w Waszym języku, który nam przychodzi lżej aniżeli inne obce języki.

...Obecnie przygotowujemy występ na akademii w związku z 70 rocznicą urodzin Generalissimusa Józefa Stalina, Wielkiego Wodza Związku

Radzieckiego i Wodza światowego proletariatu.

Pozdrawiamy Was Koledzy z okazji tej rocznicy i serdecznie życzymy dalszych sukcesów”.

Junacy Hufca Szkolnego S.P. przy Państw. Szkole Ogólnokształc. stopnia lic. we Wschowie postanowili ożywić działalność świetlicy i nawiązać ściśle współpracę między ZMP a S.P. na terenie szkoły. Mel dunki o dodatkowej zbiórce na Centralny Dom Młodzieży złożyli junacy hufca gm. Wschowa-Południe i gm. Wschowa-Północ. Uczniowie Publ. Szkoły Zawodowej we Wschowie zrzeszeni w PO, S.P. i w ZMP prócz zbiórki przedmiotów użytkowych, z których dochód przeznaczają na CDM zobowiązali się wykonać pomoce naukowe dla hufca szkolnego SP oraz złożyć instalację światła elektrycznego w sali gimnastycznej.

Budowniczy socjalistycznej kultury

TWÓRCA radzieckich zwycięstw

W ostatnim numerze „Kuznicy” ukazał się pod tym tytułem artykuł Melanii Kierczyńskiej, którego fragmenty podajemy poniżej:

Trudno ogarnąć ogrom i doniosłość wkładu wielkiego wodza światowego proletariatu w budownictwo socjalistycznej kultury.

Ileokroć zechcemy ująć zasadnicze rysy jakiegoś zjawiska znamionującego przeobrażenia trzydziestu dwóch porowolucyjnych lat w ZSRR, natknijemy się na zwężenie lapidarne Stalinowskie określenia, będące zawołaniem i hasłem, stanowiące drogowskaz dalszego rozwoju, a jednocześnie w genialnym skrócie ukazujące samo sedno rzeczy.

Do takich określeń należą słynne Stalinowskie słowa o kulturze, socjalistycznej — w treści, narodowej — w formie.

Lenin wykazał dowodnie, że hasło kultury narodowej w warunkach panowania burżuazji jest hasłem reakcyjnym. Stalin, wielki kontynuator założeń leninizmu, który założenia te twórczo rozwija, który każde zjawisko analizuje w danej jego fazie rozwojowej, rozpracował zagadnienie narodowej kultury dla epoki dyktatury proletariatu.

„Czym jest kultura narodowa w warunkach panowania burżuazji narodowej?” — pytał w referacie swoim na XVI Zjeździe WKP (b) w roku 1930, usiłując wnieść całkowitą jasność w tę sprawę. „Burżuazyjną co do treści i narodową co do formy kulturą, mającą na celu zatrucie masy jadem nacjonalizmu i utrwalenie panowania burżuazji. Czym jest kultura narodowa w warunkach dyktatury proletariatu? Socjalistyczną co do treści i narodową co do formy kulturą, mającą na celu wychowanie mas w duchu internacjonalizmu i wzmocnienie dyktatury proletariatu”.

Te właśnie klasowe istoty kwestii narodowej Stalin podkreślał najdotkliwiej:

„Istota klasowa kwestii narodowej — czytamy w referacie na XII Zjeździe WKP (b) — polega na określeniu stosunków wzajemnych — mówię o warunkach naszych, radzieckich — na określeniu prawidłowych stosunków wzajemnych między proletariatem narodu dawniej mocarstwowego a chłopstwem narodowości dawniej uciskanych”.

Stalin podkreśla zatem więzy, jakie łączyć muszą proletariatu rosyjski — najbardziej kulturalną część i awangardę mas ludowych — nie tylko z proletariatem innych narodów, wchodzących w skład Federacji, ale jakie istnieć muszą między proletariatem rosyjskim a chłopstwem innych narodowości, albowiem chłopstwo stanowi najliczniejszy odłam mas pracujących tych krajów.

„Do tego konieczne jest — mówi Stalin — aby władza proletariatu była tak samo bliska i droga chłopstwu innych narodowości, jak chłopstwu rosyjskiemu...” „...aby funkcje swoje spełniała w jego języku ojczystym, aby szkoły i organy władzy obsadzone były przez ludzi miejscowych, znających język, charakter, zwyczaje i obyczaje”.

W ten sposób obaleniu przez Rewolucję Październikową uciśku narodowego — systemu wyzysku i grabieży ludów uciśnianych — towarzyszyła czujna myśl Stalinowska, rozpracowująca w zasadniczych

wytężnych i w szczegółowych wskazaniach socjalistyczną politykę narodową, tak doniosłą dla rozwoju kultury.

W rezultacie — rewolucja kulturalna, bujny rozkwit kultury narodów Związku Radzieckiego. Już pod koniec dwudziestolecia władzy radzieckiej książki w ZSRR drukowane były w 110 językach narodów Związku. Liczne narody, które przed rewolucją znały tylko twórczość ludową, posiadają teraz własną literaturę.

A oto kilka znamienitych cyfr: w roku 1913 w języku białoruskim ukazały się wszystkie dwie książki, w r. 1938 693 książki nakładem ponad 8 milionów egzemplarzy. W języku kazachskim w ciągu ostatniego piętnastolecia ukazało się więcej pozycji samej tylko literatury pięknej, aniżeli w ogóle książek w tym języku w ciągu 600 lat poprzednich (łącznie z literaturą religijną). Różnie ciężar gatunkowy literatury mniejszości narodowych. W 1938 r. — 10,9 proc., w 1939 r. — 20,7 proc., w 1940 r. — 23,9 proc. ogólnej liczby książek wydanych w ciągu danego roku.

Spośród 926 teatrów zawodowych czynnych w roku 1941 — 410 teatrów dawało przedstawienia w 50 językach ludów ZSRR. Teatry te rosły i krzepły w walce z tendencjami nacjonalistycznymi, usiłującymi nadać twórczości narodowej charakter etnicznej „egzotyki”, i w oparciu o narodowy folklor stworzyły własną sztukę sceniczną realizmu socjalistycznego.

„Rosja stanowi nieprawdopodobnie zacofany kraj, zaopatrzone w nowoczesne urządzenia środków produkcji czterokrotnie gorzej niż Anglia, pięciokrotnie niż Niemcy, dziesięciokrotnie niż Ameryka” — pisał Lenin w „Prawdzie” w 1933 r.

Władza radziecka otrzymała w spadku po carskiej Rosji zacofaną gospodarkę narodową, na dodatek kompletnie zniszczoną po latach wojen interwencyjnej i domowej. Przed władzą radziecką stanęły więc gigantyczne zadania: trzeba było gospodarke tę odbudować, przebudować ją w duchu socjalistycznym, trzeba było stworzyć własny ciężki przemysł. Okres 1921—26 to okres odbudowy gospodarki Kraju Rad, okres odbudowy istniejących zakładów przemysłowych i rolnictwa, wykorzystania istniejących możliwości gospodarczych. Dopiero po nagromadzeniu wystarczających sił i środków stanie się możliwe wkroczenie w etap następny — etap socjalistycznego uprzemysłowienia i przebudowy gospodarki radzieckiej.

W końcu 1925 r. odbył się XIV Zjazd Partii zwany Zjazdem Industrializacji. W pracach tego zjazdu, jak i we wszystkich innych pracach przygotowawczych do przebudowy socjalistycznej gospodarki zabłysła genialna myśl i inicjatywa twórcza Józefa Stalina. Trzeba było nie tylko opracować plany, lecz i wykonać je możliwie jak najszybciej. Wyłoniła się potrzeba cyklicznego długofalowego planowania. Inicjatorem planowania na okresy 5-letnie był Stalin.

O istocie i znaczeniu planów 5-letnich pisał i mówił Stalin wielokrotnie. W styczniu 1933 r. przy omawianiu rezultatów I Planu 5-letniego (1928—1932) p. przy omawianiu rezultatów I Planu 5-letniego (1928—1932) p. przy omawianiu rezultatów I Planu 5-letniego (1928—1932) p.

„Zasadnicze zadanie pięciolatki polegało na tym, by przestawić nasz kraj z jego zacofaną techniką na tory

Kraje, których ludność była przed rewolucją niemal w 100 proc. niepiśmienna, jak Tadżykistan, pokryte są obecnie siecią masowych bibliotek i kin objazdowych, obsługujących audi, posiadają prócz rozwiniętego szkolnictwa średniego wiele wyższych zakładów naukowych, czenne są tam filie Akademii Nauk ZSRR, mające szereg instytutów naukowych, laboratoriów i stacji doświadczalnych.

Stalinowska polityka narodowa uczyniła z tych wszystkich — za carskiej Rosji kolonialnych — krajów, kraje kulturalne, których przemysł różnie w oczach, co ułatwiło zbudowanie tam socjalizmu.

Jeżeli Konstytucja Stalinowska głosi w artykule 12:

„Praca w ZSRR jest obowiązkiem i sprawą honoru każdego zdolnego do pracy obywatela”, zgodnie z zasadą: „Kto nie pracuje, ten nie je!” — to pamiętajmy, że punkt ten podobnie jak wszystkie inne punkty tej Konstytucji, wyraża nie dezyderat, lecz stwierdza istniejący stan rzeczy.

W Związku Radzieckim narodził się i zdobył sobie powszechność nowy, socjalistyczny stosunek człowieka do pracy, praca stała się tam sprawą honoru.

Ten nowy socjalistyczny stosunek do pracy nie jest jedyną zmianą w moralnym obliczu, jaką człowiek radziecki zawdzięcza przemianom ustrojowym. Patriotyzm radziecki

moralno-polityczna jedność narodu radzieckiego, stosunek jednostki do kolektywu, masowy heroizm — heroizm walki i pracy — oto momenty składające się na inną, wybitnie humanistyczną jakość nowego, socjalistycznego człowieka.

Dlatego tak porywająca jest literatura radziecka, że dane jej jest tworzyć obrazy ludzkich prac i losów na takim właśnie z gruntu nowym materiale ludzkim.

Jeśli chcemy zobrazować wkład Stalina do dziedziny socjalistycznej kultury, musimy pamiętać o tym, że wyniki jego pracy wyrażają się nie tylko w rozwoju myśli filozoficznej, politycznej, teoretyczno-społecznej czy wojskowo-strategicznej, nie tylko w dźwignięciu jednej szóstej części świata na wyższy, nowy i od tylu lat przez ludzkość wyteściony szczebel ustrojowy, nie tylko w rozgromieniu najgorszego wroga ludzkości — faszystów, ale również w przeobrażeniu psychiki milionowych mas, w ich nowej etyce, nowym humanizmie.

Gleba socjalizmu to gleba kultury. Każda przemiana, każda nowa zdobycz — w dziedzinie przemysłu czy rolnictwa czy nauki — rodzi bujnie w kraju socjalizmu nowe wartości kulturalne.

Na straży tego wszystkiego — na straży trwałego pokoju, ustroju sprawiedliwego, na straży wszystkich dóbr kulturalnych — stoi wielki ich pomocnik i wielki obrońca ludzkości i wódz nasz, Stalin.

Nazwisko Stalina jest ściśle związane z powstaniem sił zbrojnych Związku Radzieckiego i z ich pierwszymi zwycięstwami nad kontrrewolucją i nad zagranicznymi interwencjami. Gdy młodemu państwu radzieckiemu zagrażało śmiertelne niebezpieczeństwo, gdy musiano odparć cięsy wroga, obciążającego ciasnym przesileniem naród, budujący podstawy socjalizmu, Józef Stalin swą energią i wyteżoną pracą natchnął Armię Czerwoną do bohaterkiej walki, świecił osobistym bojem przykładem, był w pierwszej linii frontu, zagrożając do boju żołnierzy. Wraz z Leninem Stalin kierował obroną Związku Radzieckiego, wraz z Leninem był organizatorem armii.

Obaj wodzowie rewolucji uważali za konieczne utworzenie regularnej armii nowego typu, która mogłaby obronić zdobycze Rewolucji Październikowej. Złamali starą carską machinę wojskową i zbudowali pierwszą na świecie armię, złożoną z wyzwolonych robotników i chłopów i walczącą w interesie nie kapitalistów i obszarników, lecz w interesie całego narodu. Była to armia wychowana w duchu proletariackiego internacjonalizmu.

Wraz z Leninem Stalin opracował zasady organizacji radzieckich sił zbrojnych, a podczas wojny domowej kierował walką przeciw kontrrewolucji i obcej interwencji.

W wojnie tej ujawnił się wojskowy geniusz Stalina: przewidywał on bieg wydarzeń, po mistrzowsku rozwiązywał najtrudniejsze zagadnienia wojenne, śmiało, mądrze i stanowczo postanawiał, w jakim kierunku należy wymierzyć decydujący cios.

Stalin był twórcą najważniejszych planów strategicznych w wojnie domowej i dowodził decydującymi operacjami bojowymi. Z jego imieniem wiąże się historyczne zwycięstwa pod Caryncem, pod Permem, pod Petrogradem. Pod jego dowództwem Armia Czerwona rozgromiła Demkina, Wrangla i innych wrogów Związku Radzieckiego.

Józef Stalin stworzył nowe zasady strategii i taktyki. Wykazał on, że w nauce o prowadzeniu wojny należy uwzględnić czynniki polityczne, ekonomiczne i moralne. Dowodził, że istnieje ścisła zależność pomiędzy sposobami prowadzenia wojny a warunkami rozwoju społeczeństwa.

„Sztuka prowadzenia wojny — pisze Stalin — w warunkach współczesnych polega na tym, aby opanować wszystkie formy wojny i wszystkie osiągnięcia nauki w tej dziedzinie, rozsadnie je wykorzystywać, umiejętnie kojarzyć lub w odpowiednim czasie zastosować tę czy inną w zależności od sytuacji”.

„...Formy organizacji armii, rodzaje i gatunki broni przystosowuje się zazwyczaj do form i sposobów prowadzenia wojny. Z chwilą zmiany ostatnich, zmieniają się pierwsze... Zadanie sztuki wojskowej polega na tym, aby zapewnić sobie wszystkie rodzaje broni, doprowadzić je do doskonałości i umiejętnie łączyć ich działania”.

Stalin zwracał niejednokrotnie uwagę na olbrzymie znaczenie jedności zaplecza i frontu dla odniesienia zwycięstwa. Oto jak zdefiniował on rolę zaplecza w wojnie nowoczesnej:

„Żadna armia na świecie nie może odnieść zwycięstwa (mowa naturalnie o zwycięstwie długotrwałym) bez trwałego zaplecza. Zaplecze jest dla frontu sprawą pierwszorzędą, ponieważ ono, wyłącznie ono zasłania front nie tylko wszelkimi rodzajami zaopatrzenia, lecz i ludźmi — bojownikami, nastrojami i ideami”.

Dzięki stworzonej przez Stalina radzieckiej nauce wojennej, która na podstawie marksizmu-leninizmu wytyczyła drogę dalszego rozwoju sztuki wojskowej w warunkach współczesnych, Związek Radziecki odniósł w II wojnie światowej druzgocące zwycięstwo nad Niemcami.

Gdy po zakończeniu wojny domowej Związek Radziecki wkroczył w okres pokojowego budownictwa, Stalin nadal nieustannie troszczył się o utrwalenie potęgi radzieckich sił zbrojnych. Wychowywał kadry wojskowe, wyszkalał kulturalne, odznaczające się silną wolą, świetnie władające sztuką wojskową, bezgranicznie oddane Ojczyźnie i Partii kadry dowódców, słynnych „dowódców szkoły stalinowskiej”.

Stalin dbał również troskliwie o to, aby armia radziecka wyposażona była w nowoczesny techniczny sprzęt wojskowy. Związek Radziecki, według słów jego Twórcy Stalina jest — „Odbudować zniszczone rejonu kraju, osiągnąć przedwojenny poziom przemysłu i rolnictwa i następnie — przewyższyć ten poziom w znacznym stopniu”.

Obecnie kończy się już 4 rok powojennej pięciolatki stalinowskiej: odbudowano już gospodarkę radziecką ze zniszczeń wojennych i przekroczono poziom produkcji z r. 1940 przeciętnie o przeszło 40 proc. W tym samym czasie państwa kapitalistyczne prawie że nie tknęły wojną lub mało zniszczone, nie mogą odbudować swojej gospodarki i brną coraz bardziej w nędzę i kryzys, wlokąc się w ogonie kryzysowej gospodarki amerykańskiego imperializmu.

Związek Radziecki, kraj którego gospodarka nie, zna kryzysów — zdążyła śmiało i wytrwale po drodze budownictwa socjalistycznego — do komunizmu.

Józef Spina

Nr 11

STRONA

Stalinowskie pięciolatki

„Rosja stanowi nieprawdopodobnie zacofany kraj, zaopatrzone w nowoczesne urządzenia środków produkcji czterokrotnie gorzej niż Anglia, pięciokrotnie niż Niemcy, dziesięciokrotnie niż Ameryka” — pisał Lenin w „Prawdzie” w 1933 r.

Władza radziecka otrzymała w spadku po carskiej Rosji zacofaną gospodarkę narodową, na dodatek kompletnie zniszczoną po latach wojen interwencyjnej i domowej. Przed władzą radziecką stanęły więc gigantyczne zadania: trzeba było gospodarke tę odbudować, przebudować ją w duchu socjalistycznym, trzeba było stworzyć własny ciężki przemysł. Okres 1921—26 to okres odbudowy gospodarki Kraju Rad, okres odbudowy istniejących zakładów przemysłowych i rolnictwa, wykorzystania istniejących możliwości gospodarczych. Dopiero po nagromadzeniu wystarczających sił i środków stanie się możliwe wkroczenie w etap następny — etap socjalistycznego uprzemysłowienia i przebudowy gospodarki radzieckiej.

W końcu 1925 r. odbył się XIV Zjazd Partii zwany Zjazdem Industrializacji. W pracach tego zjazdu, jak i we wszystkich innych pracach przygotowawczych do przebudowy socjalistycznej gospodarki zabłysła genialna myśl i inicjatywa twórcza Józefa Stalina. Trzeba było nie tylko opracować plany, lecz i wykonać je możliwie jak najszybciej. Wyłoniła się potrzeba cyklicznego długofalowego planowania. Inicjatorem planowania na okresy 5-letnie był Stalin.

O istocie i znaczeniu planów 5-letnich pisał i mówił Stalin wielokrotnie. W styczniu 1933 r. przy omawianiu rezultatów I Planu 5-letniego (1928—1932) p. przy omawianiu rezultatów I Planu 5-letniego (1928—1932) p. przy omawianiu rezultatów I Planu 5-letniego (1928—1932) p.

„Zasadnicze zadanie pięciolatki polegało na tym, by przestawić nasz kraj z jego zacofaną techniką na tory

miejsce w Europie, a drugie miejsce w świecie. W ciągu drugiej pięciolatki stalinowskiej stworzono ponad 45 tys nowych przedsiębiorstw przemysłowych. W okolicach dotąd nieuprzemysłowionych powstały potężne ośrodki górniczo-przemysłowe (na Syberii, na Dalekim Wschodzie, w Azji Środkiej w Kazachstanie). Z inicjatywy Stalina stworzono gigantyczny Magnitogorsk i kuźniecki ośrodek górniczo-metallurgiczny. Powstały ośrodki budowy maszyn, traktorów lokomotyw i samochodów, powstały wielkie nowe miasta — wielokrotnie wzrastały stare miasta. Potencjał przemysłowy ZSRR wzrósł w porównaniu z okresem władzy carskiej 12-krotnie, niektóre republiki związkowe wykazały wzrost uprzemysłowienia kilkudziesięciu i kilkusetkrotny. Jeżeli weźmiemy pod uwagę, że w wielu republikach narodowych przedrewolucyjna gospodarka opierała się często jeszcze na koczowniczym pasterstwie, rozumiemy epokowe znaczenie pięciolatek stalinowskich dla wciągnięcia olbrzymich obszarów ziemi i setek milionów ludzi w orbitę nowoczesnej gospodarki socjalistycznej. Rozwinięto się socjalistyczne rolnictwo; zmieniła się struktura klasowa ludności ZSRR. W sektorze socjalistycznym pracowało w r. 1937 94 proc. ogółu ludności, w tym 55 proc. — w kolchozach, 35 proc. — w przemysłowej handlu i transporcie. Wzrosła stopa życiowa obywateli radzieckich, podniosła się oświata, kultura i zdrowotność mas pracujących. W r. 1935 mógł Stalin ze słuszną dumą powiedzieć: „Życie stało się łatwiejsze, radośniejsze...”.

Z trzecią pięciolatką stalinowską ZSRR wszedł w nową fazę rozwojową w strefie stopniowego przechodzenia od socjalizmu do wyższej jego formy — komunizmu, do tworzenia społeczeństwa bezklasowego. W trzeciej pięciolatce stalinowskiej przystąpiono do pełnej realizacji hasła stalinowskiego: „Dopędzić i przeszcignąć przodujące kraje kapitalistyczne” nie tylko w sensie technicznym (co się już dokonało), lecz także pod względem ekonomicznym, tj. w stosunku do ilości mieszkańców i w przeliczeniu produkcji na głowę ludności.

W r. 1937, w ostatnim roku drugiej pięciolatki stalinowskiej — ZSRR stał się krajem przodującym pod względem nasycenia przemysłu i rolnictwa nowoczesną techniką. Pod względem ilościowym produkcja przemysłowa wysunęła Zw. Radziecki na pierwsze

miejsce w Europie, a drugie miejsce w świecie. W ciągu drugiej pięciolatki stalinowskiej stworzono ponad 45 tys nowych przedsiębiorstw przemysłowych. W okolicach dotąd nieuprzemysłowionych powstały potężne ośrodki górniczo-przemysłowe (na Syberii, na Dalekim Wschodzie, w Azji Środkiej w Kazachstanie). Z inicjatywy Stalina stworzono gigantyczny Magnitogorsk i kuźniecki ośrodek górniczo-metallurgiczny. Powstały ośrodki budowy maszyn, traktorów lokomotyw i samochodów, powstały wielkie nowe miasta — wielokrotnie wzrastały stare miasta. Potencjał przemysłowy ZSRR wzrósł w porównaniu z okresem władzy carskiej 12-krotnie, niektóre republiki związkowe wykazały wzrost uprzemysłowienia kilkudziesięciu i kilkusetkrotny. Jeżeli weźmiemy pod uwagę, że w wielu republikach narodowych przedrewolucyjna gospodarka opierała się często jeszcze na koczowniczym pasterstwie, rozumiemy epokowe znaczenie pięciolatek stalinowskich dla wciągnięcia olbrzymich obszarów ziemi i setek milionów ludzi w orbitę nowoczesnej gospodarki socjalistycznej. Rozwinięto się socjalistyczne rolnictwo; zmieniła się struktura klasowa ludności ZSRR. W sektorze socjalistycznym pracowało w r. 1937 94 proc. ogółu ludności, w tym 55 proc. — w kolchozach, 35 proc. — w przemysłowej handlu i transporcie. Wzrosła stopa życiowa obywateli radzieckich, podniosła się oświata, kultura i zdrowotność mas pracujących. W r. 1935 mógł Stalin ze słuszną dumą powiedzieć: „Życie stało się łatwiejsze, radośniejsze...”.

Gdy urząd oderwał się od terenu

Wyróżniono najpilniejszych w nauce

Wszystkie powiaty kozuchowskiego nie są specjalnie zniszczone, ale wielu gospodarzy musi remontować zagrody. To dach zacieka, to znów gospodarcze urządzenia są w porządku, lecz zniszczony, względnie spalony jest budynek mieszkalny. Dla tego państwo przychodzi chłopom z pomocą. Udziela im kredytów na bardzo dogodnych warunkach. Pierwszą ratę płaci chłop po 6 latach, a należność spłaca przy niskim oprocentowaniu (2%) w ciągu lat trzydziestu.

Zdawałoby się, że taki kredyt każdy weźmie chętnie. Tymczasem chłopci powiatu kozuchowskiego nie wykorzystali przyznanych sum. Z przeznaczonych 7,5 miliona złotych powiat kozuchowski wykorzystada do końca roku tylko 2,5 miliona złotych. Z zaplanowanych do wyremontowania 50 zagród odremontowanych zostanie tylko 20.

Józef Dziura nie wziął kredytu

Właściciel, to nawet już chciał wziąć, ale coś go tam żona namówiła i córki: „Co tam będziesz kredyt brał. Za darmo niech dadzą”.

Józef Dziura, gospodarz dziesięć-hektarowy, zamieszkały we wsi Stypulów ma oborę bez

dachu. Jest co prawda sklepienie murowane na szynach, przez które deszcz przecieka. Józef Dziura lata jak może, reperuje czym się da.

— Sześć fur słomy wyrzuciem na ten dach. Pozakładałem deski, ale i to nie pomaga. Gdy pogoda, stoją dwie krowy, jałowka i cielak po tej stronie; gdy deszcz leje, muszę przeganiać je na drugą stronę. Taka to już moja obora.

Prowadzi mnie potem na dach. Władzę po drabinie. Na górze wygląda jeszcze gorzej. Woda nie ma gdzie spływać. Są czy się przez murowane sklepienie. Kopnąłem nogą stromą.

— Gnojówka? — pytam.
— Ano jakby gnojówka. Deszcz pada, gnieje słoma...

Mleczarnia w Kole przekroczyła plan

Rejonowa Mleczarnia w Kole obejmuje swym zasięgiem następujące gminy: Czołowo, Krzykosy, Kościelec, Lubotyń i Godziszew. Prócz niej w powiecie są jeszcze 4 inne mleczarnie: w Kłodawie, Sompolnie, Dąbiu i Izbicy.

Jeśli chodzi o placówkę C. S. M. J. w Kole rozwija się ona dość dobrze, co się przejawia w osiągniętych wynikach. 3-letni plan na odcinku dostaw mleka został przekroczony o 56 proc., jeśli zaś chodzi o dostawę jaj, przewiduje się wykonanie należonych zobowiązań w pierwszym roku planu 6-letniego w 235 proc. Mleczarnia przystąpiła ostatnio do tuczenia trzody chlewnej. W pierwszej fazie zakupiono 30 warchlaków, a w pierwszym roku planu 6-letniego projektuje się już podniesienie hodowli trzody chlewnej do 150 sztuk.

Specjalnie zaangażowany organizator skupu ma usprawnić dostawę mleka, jaj, drobiu i pierza, a prowadzenie poradnictwa żywieniowego powinno się przyczynić do podniesienia hodowli w terenie. (Ss)

Kłeski pożarów dotykają gospodarstwa rolne

Skutki łagodni ubezpieczenie — Odszkodowania wyniosły w roku bieżącym blisko 2,5 miliarda złotych

Przymusowe ubezpieczenie budowli od ognia obowiązuje na terenie całego Państwa, natomiast ubezpieczenie ruchomości rolnych i domowych obowiązuje w tych powiatach, w których rady narodowe uchwały przymus. W pozostałych powiatach ubezpieczenia ruchomości są dobrowolne.

W okresie od 1 stycznia do 31 października br. zanotowano w przymusowo ubezpieczonych budynkach od ognia — 6.818 pożarów, których pastwą padło 9.045 nieruchomości i około 16.000 budowli. Natomiast w roku 1948 w tym samym okresie w 5.757 pożarach spaliło się 7.418 nieruchomości i około 13.500 budowli.

Przymus ubezpieczenia ruchomości rolnych od ognia w 1948 r. obowiązywał tylko w 113 powiatach, podczas gdy w bieżącym roku obowiązuje już w 235 powiatach. Gdy w roku ubiegłym zanotowano 3.030 pożarów które zniszczyły 5.211 gospodarstw rolnych, to w bieżącym roku zanotowano pożarów — 5.821 i w związku z tym zniszczonych lub uszkodzonych 9.776 gospodarstw rolnych.

W dziale ubezpieczenia ruchomości domowych w 34 powiatach, w których od 1948 r. obowiązuje przymus ubezpieczenia w 623 wypadkach, pożarów zanotowano szkody w 959 gospodarstwach. W bież.

Czy tylko żona zawiniła?

Idziemy następnie do izby. Siadamy w kuchni. Józef Dziura długo opowiada, jak to było z tym kredytem.

— Ja jużbym tam wziął kredyt, bo remont potrzebny, ale przyszli do mnie w lipcu, gdy żniwa, mówili, że trzeba już, zaraz robić. A czy ja mogę zostawić ziarno na polu. Żniwa muszą być pierwsze.

— Naturalnie — przytakuje, a po chwili pytam. — Czy nikt Wam nic o tym wcześniej nie mówił?

— Nie — odpowiada. — Nikt nie mówił. Po tym obliczyli koszt. Miało wynieść coś 300 tysięcy złotych. Ja mówię temu „architekcie”, że wyniesie to więcej. To przyszł do mnie w listopadzie i powiedział, że będzie kosztowało 614 tysięcy złotych. Żona powiedziała: „Nie bierz!” No i nie wziąłem kredytu... A na przyszły rok będzie można go dostać?

U Pastuszeńskiego inaczej

W Stypulowie, oryginalnej wsi, która posiada dwa dworce kolejowe: „Stypulów Średni” i „Stypulów Główny” a która ciągnie się na przestrzeni 7,5 km, kilku gospodarzy korzysta

z kredytów. Idę więc do Jana Pastuszeńskiego, osadnika wojskowego. Swoje gospodarstwo osiem-hektarowe chwali sobie.

— Zabudowania mam dobre. Ziemia nie najgorsza, ale miałem kłopot, bo mieszkania nie było. Widzieliście? Spalone.

— Ale teraz macie gdzie mieszkać?

— No tak. Kredyt wziąłem od Państwa. Przebudowałem część murowanej stodoły. Jest, jak widziacie, kuchnia i pokój, podłoga odpowiednia. Powiem szczerze: za Bugiem takiego nie miałem. Tu mi lepiej.

Pastuszeński pokazuje mi z dumą gospodarstwo, dwie krowy, jałowkę i cielaka.

— Dobrze się chowają. W przyszłym roku chcę świnię zakontraktować, bo teraz się dopiero maciory dochowałem.

Od młodego inspektora budownictwa wiejskiego ze starostwa w Kozuchowie dowiedziałem się, że Jan Pastuszeński nawet nie wyczerpał wszystkich kredytów. Przeprowadził roboty taniej, niż przewidywał kosztorys.

— Jestem wdzięczny Państwu, że mi pomogło — powiedział.

Pan architekt choruje

W referacie odbudowy starostwa powiatowego w Kozuchowie zastąpiłem ob. Tadeusza Rębacza, Przyjechał on z Ząbkowic, by przez tydzień czy dwa pełnić obowiązki kierownika referatu. Jak wynikało z rozmowy, jego zadaniem ma być dążenie do możliwie pełnego wykorzystania kredytów na rok 1949.

Dotychczas kierownikiem referatu był ob. Bazyl Jęfmow, który właściwie więcej chorował niż pracował. Zresztą nie tylko jego choroba i ciągłe urlopy powodowały niedbalą pracę. Działalność referatu charakterystycznie oderwane od życia, od terenu.

Brak dentysty w Lubsku

W Lubsku odczuwa się brak stałego lekarza-dentysty. Dojeżdżający dentysta z Żar leczący tylko prywatnie, i w dodatku umieścił na drzwiach domu, w którym przyjmuje pacjentów, ogłoszenie, że od dnia 8 do 19 grudnia nie przyjmuje chorych.

Taki stan nie może się powtarzać. Chorzy nie mogą być zależni od kaprysów prywatnego lekarza. Czas najwyższy, aby Ubezpieczalnia Społeczna przydzieliła do Lubsku na stały pobyt lekarza-dentystę. (elzet)

Dziwnym przecież postępowaniem jest typowanie zagród do wyremontowania, bez porozumienia się z posiadaczami gospodarstwa, którzy przecież zaciągają z tego tytułu zobowiązania. Nie poinformowano przy tym uprzednio chłopów o charakterze i formie spłacania pożyczki długoterminowej. Nie zainteresowano całą sprawą w sposób należyty ani Partii, ani stronnictw ludowych, ani Związku Samopomocy Chłopskiej. W rezultacie, przy braku należytej organizacji przygotowawczej, nie zostało wykorzystane 5 milionów złotych, za które można by wyremontować ponad 20 gospodarstw.

Podobna zresztą sytuacja panuje w referacie odbudowy na odcinku remontów mieszkań w mieście. Dotąd ani jeden domek nie jest całkowicie wyremontowany. Przybyły na zastępstwo Tadeusz Rębacz jednak da chyba radę. Jest on pełen dobrych chęci.

Janusz Likowski

Całkowita likwidacja analfabetyzmu w Poznaniu ma nastąpić w ciągu r. 1950. Zadanie to zostanie wykonane, jeśli usunie się pewne niedociągnięcia, które akcją tę utrudniają lub hamują. Niecałe jeszcze społeczeństwo należyce docenia znaczenie walki z analfabetyzmem. Trzeba przezwyżyć żyć pewne opory zwłaszcza, na odcinku rejestracji niepisemnych kursistów (na 732 zapisanych kursistów nie wyczerpuje istoty rzeczy, tym bardziej, że daje się zauważyć dużą absencję kursistów (na 732 zapisanych — uczęszcza 410!). Nie uczyniono też wszystkiego, by stworzyć jak najlepsze warunki uczenia się dla tych, którzy garną się do nauki.

O tych i innych niedociągnięciach mówił podinspektor W. Arendt, dając ocenę przebiegu akcji walki z analfabetyzmem, na niedzielnej imprezie pod nazwą „Wszyscy na start” w auli U. P.

Wieczór, który odbył się w

ramach Tygodnia Walki z Analfabetyzmem, zgadził w imieniu przewodniczącego MRN — mgr Marzec, Na uroczystości wyróżniono i obdarowano książeczkami: 35 uczestników kursów początkowego pisania i czytania, 30 uczestników akcji czytelniczosemolksztalceniowej, 2 kurso-zespoły po 60 osób, stosujące współzawodnictwo w nauce, 6 organizatorów akcji i 14 najpilniejszych nauczycieli i nauczycielek.

Nagrody wręczył wyróżnionym inspektor szkolny na m. Poznań — Waniek.

W części artystycznej wystąpiła orkiestra Zakł. Szt. i Wody pod bat. St. Sternalskiego, balet tychże Zakładów, Janusz Oferzyński (śpiew), oraz chór Państw. Szkoły dla Dorosłych Nr 4. (jm)

Popularność akcji „H”

Jaka popularnością cieszy się wśród młodoletnich chłopów akcja hodowlana trzody chlewnej, świadczy fakt zaistniały w powiecie Góra Śląska. Oto właściciel jednohektarowego gospodarstwa w Sicinie — Hieronim Skrzykowski zakontraktował 5 sztuk świń szoninowo-mięsnych, które w dniu 1 lipca br. ważyły po 14 kg. Otrzymałszy odpowiednią zaliczkę na zakup pasz treściwych, Skrzykowski wraz z żoną tak pielęgnowali swój dobytek, że w dniu 22 listopada „prosięta” ważyły już po 65 kg, a w dniu 15 bm. po 80 kg.

Skrzykowski w swoich planach hodowlanych chce zaprowadzić hodowlę świń na szeroką skalę i wzywa do współzawodnictwa wszystkich młodoletnich chłopów. (jb)

Echa naszego reportażu pt.

„Czy świat deskami zabity?”

W związku z reportażem wydrukowanym w numerze 312 „Głosu Wielkopolskiego”, w którym wskazaliśmy na bezmyślność obsługi autobusu na linii Konin—Turek, odnośnie niezatrzymania wozu przed domem pasażerki, która musiała z dzieckiem na ręku i z bagażem wracać 2 km pieszo od przystanku, otrzymaliśmy od Dyrekcji Państwowej Komunikacji Samochodowej pismo następującej treści:

„W przepisach zawartych w „Pouczeniu służbowym dla konduktorów” paragraf VIII pkt 16 lit. d i pkt 21 określa, że „konduktor obowiązany jest dać sygnał na zatrzymanie wozu, na znak dany przez podróżnego, który chce wsiąść do pojazdu na trasie między przystankami rozkładowymi, jeżeli są wolne miejsca lub gdy chce z niego wysiąść, rezygnując z dalszej jazdy”.

Przekroczenia tych przepisów są przedmiotem dochodzeń służbowych lecz w konkretnym przypadku brak bliższych danych jak data, godzina odjazdu autobusu, numer autobusu, ewtl. numer konduktora uniemożliwił a wyszukanie i ukaranie winnych.

Tym niemniej Dyrekcja poleca ponowne pouczenie obsługi o obowiązku społecznego podejścia do pasażerów zgodnie z obowiązującymi przepisami.

Poruszona w reportażu spr.

wa celowości oraz możliwości zmiany rozkładu jazdy zostanie przeanalizowana”.

Wicedyrektor
Inż. H. Zambrowska

A więc stanowisko zajęte przez autora reportażu było słuszne. Przepisy są życiowe, ale konduktor był w danym wypadku bezmyślnym autorem, zasłaniającym się w dodatku przepisami, które, jak widzimy, mówią co innego. Zapewniamy Dyrekcję PKS, że w przyszłości zanotujemy skrzętnie odpowiednie dane, aby bezmyślność mogła być ukarana.

Pieniądze na prace interwencyjne są — nie ma natomiast rąk do pracy

Przyznana Gnieznu dotacja 1.256.000 zł na zatrudnienie kobiet przy pracach interwencyjnych wykorzystano m.in. na zadzwienie Osiedla Grunwaldzkiego. Na uwagę zasługuje tutaj fakt że ogrodnictwo miejskie przyczyniło się do wysadzenia uzyskanych własnym sposobem gospodarczym 15.800 krzewów i 1300 drzewek aleowych, w czym znaczna pomoc okazał także Wydział Powiatowy. Ogółem dostarczono materiału do zadzwienia na sumę 700.000 zł, podnosząc tym samym estetyczny wygląd i zdrowotność miasta.

Ostatnio otrzymano dalszą subwencję na zatrudnienie tych wszystkich, którzy ukończyli pracę przy kampanii w cukrowni, wzgl. przy sezonowych robotach budowlanych. Okazuje się jednak, że zgłoszeń nie ma. Niemniej kredyt w wys. 2.800.000 zł zostanie wykorzystany, a przeznaczony będzie na regulację Alei Reymonta. (pr)

stany, a przeznaczony będzie na regulację Alei Reymonta. (pr)

TPPR w Żarach w trosce o cmentarze radzieckie

W pow. żarskim znajduje się ogółem 10 cmentarzy poległych żołnierzy radzieckich. Cmentarze te pozostają pod opieką Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej. Niestety opieka nad tymi cmentarzami pozostawiała wiele do życzenia. Sekcja cmentarna TPPR zainicjowała całą sprawę.

Cała akcja kończyła się na projekcie. Jeżeli jednak cmentarze w tutejszym powiecie mimo wszystko są w stanie zadowalniającym, zawiadzamy to dorywczymi akcjami ze strony tak Zarządu Powiatowego TPPR, jak szkół, ZMP czy SP. Na ostatniej odprawie aktywu TPPR, po bardzo ożywionej dyskusji — zgłosił się podając swoją kandydaturę jako kierownik sekcji cmentarnej, ob. Marian Lachowski z koła TPPR przy Urzędzie Pocztowym.

Kandydaturę przyjęto ze zrozumiałym zadowoleniem i już dnia następnego ob. Lachowski przystąpił do pracy, przedstawiając Pow. Zarządowi TPPR konkretnie opracowany plan opieki nad cmentarzami. (ele)

Zielona Góra pod mikroskopem

Leniwe konie i silniki

Przyjezdny, zwłaszcza przyjeżdżający do miasta w porze nocnej i objuczony bagażem jest nie mile zdumiony brakiem dorozek konnych i taksówek na placu postojowym przed dworcem kolejowym. Dziesięć taksówek, uwijających się przez dzień po ulicach miasta, znika w tajemniczym sposób z nastaniem godzin wieczornych. Podobnie miszrowie bota wolą urządzić sobie postój przed lokalami gastronomicznymi i gwarzyć wesolo przy piwku, aniżeli „odstawiać” ich

zadaniem nieopłacalny kurs na dworzec. Aczkolwiek może rentownie jest wieść do ślubu młodą parę czy nowego obywatela do chrztu, to jednak trzeba, aby kierowcy i dorozkarsze zrozumieli, iż do ich obowiązków zawodowych należy także służenie osobom przyjeżdżającym w porze nocnej. Referat ruchu kolejowego przy Zarządzie Miejskim powinien wyznaczyć stałe dyżury dorozek i taksówek w pierwszym rzędzie przed dworcem kolejowym. (teo)